Nr. 128. WTOREK 6 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Mość, Najjaśniejsza Pani, raczyła wystosować do Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksiężniczek Maryi i Klotyldy następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochana Kuzyno Arcyksiężno Maryo (Klotyldo)!

Gdy w piśmie Mojem z dnia 7 listopada r. z. oznajmiłam Waszej Miłości Moje zamiary co do pomnożenia liczby miejsc fundusowych w zakładzie wychowawczym dla córek oficerskich w Hernals, i upraszałam o Waszą skuteczną pomoc w tem przedsięwzięciu, zaufanie położone w zawsze okazywanej dobroczynności kobiet austryacko-węgierskich wykluczało już z góry troskę, iż wynik będzie niedostateczny.

Znany jednak ostateczny wynik składek przewyższył wszelkie Moje oczekiwania i dostarczył nietylko środków na zamierzone stopniowe pomnożenie liczby miejsc fundusowych do liczby czterdziestu, lecz nadto umożliwia niezbędnie z tego powodu potrzebne rozszerzenie budynku zakładowego.

Świetny ten wynik, dzięki któremu złagodzoną zostanie ciężka troska rodzinna wielu dzielnych synów ojczyzny, zawdzięczam przedewszystkiem gorliwym staraniom Waszej Miłości i komitetów dam przez Was utworzonych.

Obyście więc tak Wy, jak i wszystkie Panie, które poświęciły się temu szlachetnemu dziełu, znalazły nagrodę Waszych usiłowań w przeświadczeniu pięknego czynu i w niezawodnej wdzięczności osób przez to uszczęśliwionych. Ja zaś mimo to idę za głosem Mojego serca, wyrażając Wam, kochana Kuzyno i Wszystkim Paniom należącym do komitetu Moje najszczersze podziękowanie i Moje najzupełniejsze uznanie.

Z wyrazami wysokiego poważania pozostaję

Waszej Miłości
przychylną Kuzyną
Elżbieta w r.

Wiedeń 30 maja 1876 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej przeznaczyć 1.500 zł. z Swej własnej szkatuły prywatnej na wsparcie pogorzelców w Husiatynie.

Frakcya, która przed dwoma tygodniami chciała koniecznie w delegacyi zniżyć czynny stan armii o 30.000 żołnierzy, ale mimo wytężonej do najwyższego stopnia agitacyi musiała uledz patryotycznej rozwadze i stanowczości większej części delegatów austryackich i węgierskich, nie chce znieść spokojnie doznanej klęski. W organach oddanych idei rozbrojenia, spotykamy się teraz z artykułami poglądowemi o pracach i uchwałach zamkniętej sesyi delegacyjnej. Artykuły te odgrzewają niepotrzebnie wszystkie argumenta, przytoczone w rozprawie nad wnioskiem dr. Sturma, a do tego przytaczają je w sposób, przewlekający po za sesyę delegacyjną to rozdrażnienie, które powinno być tylko przemijającym epizodem parlamentarnym. Ale mniejsza już o rekryminacye przeciw frakcyom i delegatom, nieprzychylnym idei częściowego rozbrojenia, choć zwracają się one głównie przeciw polskim delegatom, powtarzamy, mniejsza o rekryminacye, bo bez nich nie mija u nas nigdy trochę gorętsze starcie parlamentarne w sprawie budżetu wojennego lub innej równie drażliwej sprawie. W Austryi na nieszczęście, mimo znacznego ustalenia się stosunków parlamentarnych i konstytucyjnych, antagonizm pomiędzy stronnictwami i frakcyami jest o całą skalę wyższy niż w innych parlamentach, więc rzadko drażliwa sprawa skończy się na ożywionej rozprawie, a natomiast często przenoszoną bywa po za mury parlamentarne na pole codziennej, systematycznej agitacyi. Podobny obrót bierze sprawa zniżenia budżetu wojennego. Malkontenci pobici w delegacyach, występują dziś w pozie wyznawców wyższej idei, która zawsze narażoną bywa z początku na mnóstwo przeszkód, nawet na lekceważenie. Chcą oni uchodzić za męczenników tej idei i pocieszają się nadzieją, że wkrótce do nich a nie do przeciwników należyć będzie większość parlamentarna, jak już dziś wrzekomo większość wyborców stoi stanowczo po ich stronie. Dążność do ogólnego rozbrojenia ma wszelkie znamiona wyższej, całą ludzkość obchodzącej idei; kto ją wyznaje, kto się nią przejął zupełnie, stoi dziś odosobniony, ale może się pocieszać słuszną nadzieją, że ludzkość nie przestanie dążyć do urzeczywistnienia tej dążności, że choć dziś jest ona mrzonką niedoścignioną, za lat kilkadziesiąt a choćby kilkaset zmieni się w błogą rzeczywistość. Między tą dążnością a wnioskiem zniżenia siły zbrojnej Austryi w chwili tak krytycznej jak dzisiejsza, zachodzi jednak taka sama różnica, jak między ideą wiecznego pokoju a zawieraniem pokoju pod najgorszemi warunkami jedynie dla zapobieżenia rozlewu krwi bez względu na zagrożone najwyższe interesa państwa. Poza tedy, jaką przybierają zwolennicy wniosku dr. Sturma, jest co najmniej niestosowną, i zasługuje na pobłażliwość tylko pod warunkiem, że ma być osłoną koniecznego a przykrego odwrotu z pozycyi, nie dającej się utrzymać żadnemi środkami wymowy i taktyki parlamentarnej. Dziwniej jeszcze niż ta poza wyglądają groźby miotane z tego samego powodu przeciw samej instytucyi delegacyi, a nawet przeciw dualizmowi. Delegacye są zgubną instytucyą, bo wkładają na obywateli państwa ciężkie ofiary podatkowe, dualizm jest nieszczęściem dla Austryi, bo pochłania także ofiary, że po ich pokryciu nie pozostaje już dość środków materyalnych na utrzymanie odpowiedniej siły zbrojnej! Organowi wiedeńskiemu, który w ten sposób mści się na delegacyach za odrzucenie wniosku dr. Sturma, przypominamy, jak serdecznie schłostał on nieraz tych malkontentów przedlitawskich, którzy uderzają na konstytucyę grudniową dla tego, że w jej ramach nie ma miejsca dla federalistycznych dążności, że stronnictwo wiernokonstytucyjne a nie federalistyczne posiada większość w Radzie państwa. Malkontenci delegacyjni są w tym razie zupełnie podobni do malkontentów przedlitawskich.

Niemieckie biuro statystyczne ogłasza wynik dokonanej przed rokiem konskrypcyi. Daty ogłoszone są bardzo ciekawe i stanowią dla Niemiec miłą niespodziankę, gdyż pokazało się, że ludność cesarstwa wzrosła w ciągu ostatniego pięciolecia daleko znaczniej, niż w poprzednim okresie. Wprawdzie poprzedni okres zawiera w sobie kilka krwawych kampanii, które znacznie zniżyły ogólny procent wzrostu, ale za to wtedy rozkwitał przemysł i dobrobyt, gdy tymczasem dziś po wielkiej, miliardowej illuzyi Niemcy przebywają ciężką porę przesilenia w przemyśle, handlu i w ogóle w całem życiu ekonomicznem. Na wszelki sposób zatem wzrost ludności w ubiegłem pięcioleciu jest niespodzianką bardzo pocieszającą dla Niemiec a złowrogą dla Francyi, gdzie już przed rokiem głośno zastanawiano się nad tem, że za lat kilkadziesiąt stosunek Francyi do Niemiec będzie bardzo niepomyślny, gdyż w pierwszym kraju zaludnienie nietylko nie wzrasta w sposób odpowiedni lecz wprost zmniejsza się w pewnych znacznych okręgach i przez naturę hojnie wyposażonych okręgach. Wynik ostatniej konskrypcyi w Niemczech zbija wymownie jeden z ważnych argumentów agitacyi, którą w ostatnich czasach wzbudził w Austryi dr. Fischoff na temat ogólnego rozbrojenia. W artykułach tej sprawie poświęconych dr. Fischhoff i jego naśladowcy starali się zawsze wykazać, że wielkie armie nietylko niszczą państwo finansowo lecz także osłabiają tak główne główne źródło siły i rozwoju, jakiem jest gęste i ciągle wzrastające zaludnienie. Wszakżeż Niemcy najwięcej grzeszą militaryzmem, wszakżeż sami mówią o sobie, że są „narodem w zbroji", a mimo to wykazali światu, że ludność kraju wzrasta bez przerwy i w stosunku coraz pomyślniejszym.

Kronika wypadków zostających w związku ze sprawą wschodnią jest bardzo a bardzo obfitą, ale mimo to ogólna sytua-

---

(5)

PAN KOMORNIK

PRZEZ AUTORA

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Bylibyśmy w tym guście prowadzili Bóg wie jak długo rozmowę, bo uważałem że pan Ksawery jakby żałując sprzeczki swej w kuchni, wpadł na tor admiracyi żony, gdy odgłos dzwonka i szybko przemykające się sanki przed oknami, zmusiły go wybiegnąć do ganku na przyjęcie gościa.

Spojrzałem i ja; tęgi, krępy mężczyzna cery śniadej, lat może około pięćdziesięciu, wyskoczył z sanek wprost w objęcia pana Ksawerego. Był to wierny typ dawnego szlachcica podolskiego, jaki jeszcze na starych portretach familijnych widzieć można; policzki czerwone obwisłe, nos porządny, oczki małe, włosy nieco kędzierzawe, a do tego wąs przystrzyżony, głos tubalny i mina zamaszysta, znamionowały charakter energiczny, pewny siebie i nie łatwo dający się przekonać.

— Sąsiedzie, podobno masz kłopot? — zapytał przy wejściu do salonu.

— A tak! — przysłał mi komornika.

— Wiem, wiem, mówiła mi żona, żeś był u nas, i cóż ty na to?

— Nie wiem, co robić! Dlatego prosiłem kochanego sąsiada o radę.

— Przecież mu nic nie winien?

— Dalibóg ani grosza, nawet mam u niego do zwrotu ze czterysta rubli... nie chce się ze mną rachować, a o swoje woła.

— Et głupiś mosanie... nic nie daj i kwita!

— Ja też tak myślę odrzekł gospodarz zadowolony z tej rady. — Ale komornik jest...

— Wyforować go...

— Ciszej, na miłość Boską, on tam jest w kancellaryi — to mówiąc przysunął się do drzwi, aby je przymknąć.

— Dlaczego mam być ciszej? — zawołał rubasznie — niech sobie słyszy, pal go djabli, po co tu przyjechał. Na twojem miejscu nie dałbym robić zajęcia i basta!

— Ależ to urzędnik...

— Jaki on tam urzędnik! komornik, co za złotówkę jak dorożkarz pojedzie, gdzie chcesz...

— Wezwie pomocy wojskowej...

— Ba! tak mu tam wyskoczą zaraz z pomocą wojskową. Podasz prośbę do prokuratora, że to i owo, a tymczasem dziedzicowi dasz pozew, nasmarujesz tysiące pretensyi. Już ja się na tych rzeczach znam, zdajcie się na mnie...

Słyszałem jak się ucałowali, a mnie aż dreszcze przeszły po kościach z gniewu i oburzenia. Gdybym miał siły potemu, wpadłbym do salonu i nauczył gbura, jak się powinno mówić o urzędniku, który w imieniu panującego i prawa przyjeżdża na czynność. Ale ta mina jego zawadyacka hamowała gorące zapędy. Co do myśli i intencyi, to przyznam, te zawsze bywały u mnie energiczne, tylko jak przychodzi do czynu, zawsze mi brakuje tego, co się nazywa odwagą cywilną. Nie śmiałem! Potem, o potem jak było nierychło, to przychodziły mi różne projekta, jak to trzeba było zrobić, dlaczego ja tego nie powiedziałem, tak trzeba było postąpić; ale wszystko bywało albo za wcześnie, albo za późno. Na razie byłem niedołęgą!

Szczęściem, że szanowny sąsiad przeszedł do pokoju kobiet, a tymczasem nadjechał drugi radca, ów młody prawnik z uniwersytetu. Mój dzierżawca wprowadził go z wielką attencyą, usadowił na kanapie, a tuż zaraz pospieszyła ktoraś z pań, bo posłyszałem głośne suwanie nogami od ukłonów i trącanie krzeseł.

— Pan Walery tak łaskaw — wyrzekła pani domu słodziutkim głosem — na taką zawieruchę chce się sam fatygować; doprawdy nie wiemy jak mu podziękować...

— Uważam to sobie za przyjemny obowiązek służyć tak zacnemu sąsiadowi w każdym wypadku — odrzekł prędko młody prawnik, ale tak prędko, że ledwom mógł schwytać te wyrazy.

Potem rozpoczęła się ogólna rozmowa nie o przedmiocie wizyty, ale o innych potocznych rzeczach, w których gospodyni wynosiła pod niebiosa piękność jego sióstr, dobroć mamy dobrodziejki, rozum i geniusz ojca i syna, a nawet piękne grzywy niespokojnie stojących przed gankiem pary szpaków, znalazły miejsce pochwalne w toku tej rozmowy. Nareszcie przyszła kolej na sprawę.

— Ja jestem zdania — mówił młody jurysta — że wypada założyć opozycyę trzeciego, jak tego wymaga taki a taki artykuł procedury w związku z artykułem kodexu Napoleona. Gwałtów z komornikiem robić nie wypada; bo choć to jest pół urzędnik sądowy, zawsze jego czynność nosi na sobie pewien charakter urzędowy.

— Et mój kochany, panie Walery — przerywa zadąsany sąsiad z pewną ironią. — Co tam opozycye, nie dać i kwita, skoro racyi nie ma!

— A odpowiedzialność za opór prawu?... za gwałt! Przeczytaj pan z łaski swojej kodex kar głównych i poprawczych...

— I ja jestem tego zdania — wtrąciła pani domu — pan Walery ma to wszystko lepiej w pamięci niż panowie. Rzeczywiście powinszować panu takiej bystrości umysłowej; te cyfry artykułów idą panu jak z płatka. Zawsze mówiłam ojcu, z pana to będzie kiedyś geniusz prawny.

— Przepraszam że przerywam — rzecze ów gruby jegomość — nie znam tak dalece artykułów, ale mam praktykę i wiem że trzeba się liczyć z faktem spełnionym, cha, cha, cha... i wiem że prawo jest zawsze okrągłe...

— Co to znaczy okrągłe? — spytał szyderczym tonem pan Walery. — Słuchałem trzy lata kursów, a tego wyrażenia nie znam w słowniku prawniczym...

— Dużo rzeczy mój panie, nie ma w książkach a jest w praktyce i na guzikach...

— Szanowny sąsiedzie zaintrygowałeś mię, to okrągłe prawo, te guziki, może jeszcze skończymy na pieczeni...

cya jest tak niejasną, że wszystkie dotychczasowe kombinacye są albo pobożnemi życzeniami albo wybuchami lękliwości na ciężkie próby wystawionej. To tylko staje się faktem coraz niewątpliwszym, że przewrót dokonany na dworze tureckim nietylko nie przyspieszy zawikłań, jak w pierwszej chwili nie bez trafnych podstaw mniemano, lecz w danym razie stać się może punktem wyjścia do stanowczego uporządkowania stosunków w duchu pokojowym i w sposób pokojowy. Tego twierdzenia nic lepiej nie uzasadnia, jak obecne stanowisko państewek hołdowniczych. W pierwszej chwili po strąceniu Adul Azisa z tronu mniemano powszechnie, że państewka te pod osłoną jednego z mocarstw europejskich albo nawet z własnej inicyatywy i na własne ryzyko zrzucą z siebie jarzmo zawisłości i tem dadzą hasło do wybuchu wojennych zawikłań. Mówiono już na pewne, że armia serbska wkroczy do Turcyi w pierwszym dniu Zielonych Świąt i że przymierze zaczepno-odporne między Serbią, Czarnogórą i Rumunią jest faktem dokonanym. Tymczasem Zielone Święta minęły a armia serbska stoi tam, gdzie stała i zapewne przyszła do tego przekonania, że mimo sprowadzonych z Rossyi generałów i oficerów łatwiej przyszłoby jej cofnąć się aż po za Belgrad aniżeli wkroczyć do Stambułu i podyktować Muradowi V pokój upokarzający. Także i wiadomość o przymierzu Serbii z Czarnogórą była pospolitą baśnią a przynajmniej Rumunia zaprzeczyła stanowczo i nie okazuje najmniejszej skłonności do wypędzenia Turków z Europy. Teraz, gdy sprawa wschodnia wciągnęła w grę niemal wszystkie państwa Europejskie, czas już zaprawdę najwyższy, ażeby prasa nie wyświadczała Serbii niezasłużonego zaszczytu i nie szukała w Belgradzie klucza do sytuacyi. Dopóki Bośnia i Hercegowina stanowiły całą arenę sprawy wschodniej, Serbia mogła zwracać na siebie wielką uwagę, bo akcya mocarstw nie występowała na jaw i nie miała w planie środków stanowczych. Ristic nie powinien już dłużej kosztem Disraelego lub ks. Gorczakowa uchodzić za jakąś wyrocznię o losach Europy.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, dnia 30 maja.

(☽) Nie wiem, czy to sobie, jako poczynający z Konstantynopola *Gazety Lwowskiej* korespondent, za dobry uważać prognostyk — rzecz to w każdym razie dla takiego korespondenta nie obojętna, — że pierwszy swój list pisze ztąd w chwili, w której się rozstrzygają, albo raczej już rozstrzygnęły losy nietylko Turcyi, ale i obrót całej w ogóle polityki europejskiej.

Taką przynajmniej wagę przypisywać należy wiadomości, jaką wam dziś ztąd komunikuję, choć oczywiście już mnie w tej mierze uprzedził ów niebezpieczny wszystkich dzisiejszych korespondentów współzawodnik — telegraf, który niezawodnie cały już Zachód zawiadomił, że w nocy z d. 29 na 30 maja dotychczasowy Padyszach prawowiernych wyznawców koranu, Abduł Azis Han, został jak najsolenniej zdestytuowanym, a na padyszachostwo po nim nastąpił, uroczyście proklamowany, Murad V, najstarszy syn przeszłego sułtana, Abduł Medżida Hana, urodzony dnia 21 września 1840 r.

Pałacowa ta rewolucya, której skutki nie dadzą się dziś nawet w przybliżeniu obliczyć, odbyła się w sposób aż do zadziwienia spokojny, i z wielką przeprowadzony zręcznością — a co najciekawsza, że nikogo prawie, prócz może jedynego detronizowanego sułtana, nie zaskoczyła niespodzianie. Już od dwóch tygodni t. j. od 16 maja mówiono o niej powszechnie i zapowiadano ją jako rzecz nieuniknioną.

Wiadomą jest niewątpliwie *Gazecie* wielce poważna owa demonstracya, jaką tego dnia, 16 maja, zrobiła kongregacya softów, uczniów teologii islamskiej i prawa, która w liczbie kilku tysięcy udała się do Wysokiej Porty, żądając zmiany dotychczasowego systemu rządowego i przeprowadzenia reform koniecznych i niezbędnych dla uratowania państwa tureckiego od ostatecznej ruiny, do której olbrzymim krokiem tak widocznie zdążało. Za pierwszy warunek takiej zmiany systemu położyli bezzwłoczną zmianę wielkiego wezyra Mahmuda baszy, czyli *Mahmudowa*, jak go tu Turcy powszechnie nazywali, charakteryzując tą nazwą jawnego stronnika Rosyi, a pospołu z nim i zmianę *Szeik-ul-Islama*, dwóch więc najpierwszych dygnitarzy w hierarchii urzędniczej. Każdy z nich to *alter ego* sułtana, wielki wezyr w dziedzinie spraw świeckich, *Szeik-ul-Islam* w duchownych.

Demonstracya ta softów była tak poważna i imponująca, że nawet tak absolutnie despotyczny charakter, jakim przedewszystkiem odznaczał się sułtan Abduł Azis, ugiął się przed nią, a przychylając się do postawionego warunku, zamianował wielkim wezyrem Mehemed Ruszdi a *Szeik-ul-Islamem* Hajrułę Efendego. Głos publiczny przeznaczał właściwie na wezyrostwo Midhata baszę; ale ten przyjęcie tej godności zależnem robił od następujących warunków: żeby z urzędu swego przez pięć lat nie mógł być usuniętym, żeby bez porozumienia się z nim, i bez jego zezwolenia sułtan nie destytuował i nie mianował żadnego ministra i żeby nad przeznaczoną sobie listę cywilną żadnych więcej nie żądał i nie brał pieniędzy.

Przyznać trzeba, że to twarde trochę były warunki. — Sułtan na nie nie przystał, ale dla zaspokojenia jako tako opinii publicznej zamianował Midhata baszę ministrem bez teki. Na tem ograniczyły się ustępstwa, jakie zrobił softom — a jakiemi ani tych, ani reszty sprzysiężonych nie zadowolnił. Pierwszy tu raz o sprzysiężonych wspominam. Teraz dopiero pokazało się jawnie, że konspiracya, mająca na celu detronizacyę despotycznego a niedołężnego sułtana, istniała od dawna pomiędzy najpierwszymi dygnitarzami porty, z wyjątkiem może tylko wielkiego wezyra Mahmudowa i *Szeik-ul Islama*.

Niezadowoleni z ustępstw, zrobionych softom, sprzysiężeni zebrali się wieczorem d. 29 maja w Seraskieracie, (w ministerstwie wojny) pod prezydencyą samego nowo nominowanego wielkiego wezyra, Mehmeda Ruszdi baszy. Z wybitniejszych na tem zgromadzeniu osobistości obecnymi byli: nowy *Szeik-ul-Islam*, Hajruła Efendi, Midhat basza, minister bez teki, Hussein Avni basza, minister wojny, Odian Efendi, dyrektor ministerstwa i robót publicznych, Zia Bey, dawny sekretarz sułtana, i jeszcze ze dwudziestu innych.

Przed samem zebraniem się sprzysiężonych, wykomenderowanym został na czele dwóch batalionów piechoty, Redif basza, prezes rady wojennej, dla obsadzenia sułtańskiego pałacu, na Dolma Bakcze, od strony lądu — a Achmet Kaizerli basza, minister marynarki, udał się w własnej osobie na pokład okrętu admiralskiego *Messudie*, stojącego na kotwicy przed pałacem na Bosforze.

Po tych rozporządzeniach udał się Hussein Avni basza na czele dwóch szwadronów jazdy do pałacu Murad Efendi, zkąd go powozem przywiózł do ministerstwa wojny.

Dnieć wtedy zaczynało. Wtajemniczeni w całą tę robotę patryoci zebrali się w znaczniejszej liczbie przed gmachem ministerstwa wojny, a liczba ta byłaby nierównie większą, gdyby nie deszcz ulewny, który padać zaczął nad ranem.

Było tam jednak zgromadzonego ludu do sześciuset najmniej — tak Muzułmanów, jak Chrześcijan. W ich obecności ogłoszony został tak zwany *Bi-Aat*, t. j. akt konstytucyjny, uznający padyszachem Murada V. Świadkiem tej uroczystości był także wielki szeryf Meki, Abdul Muchtaleb, umyślnie na ten cel do Stambułu sprowadzony.

Po dokonanej ceremonii ogłoszenia *Bi-Aatu*, wywieszono chorągwie nowej intronizacyi na wieży Seraskieratu i Galaty, i zaczęto bić salwy ze wszystkich dział i statków, znajdujących się na Bosforze i w Złotym rogu.

Wtedy to udał się minister wojny w towarzystwie dwóch adjutantów do sułtańskiego pałacu na Dolma Bakcze, żeby oznajmić Abduł Azisowi, że wolą narodu zdestytuowanym został z padyszachostwa — że zatem opuścić ma pałac a udać się do starego seraju, *(Serai Burnu)*, który mu na mieszkanie został przeznaczony. Podobno nie bardzo chętnie poddał się tej smutnej konieczności sułtan, lecz wszelki opór byłby daremny.

Jak tylko wiadomość o opuszczeniu przezeń pałacu na Dolma Bakcze przywiezioną została do Seraskieratu przez byłych jego adjutantów, nowo ogłoszony sułtan Murad V, udał się do tegoż pałacu i w nim zamieszkał. Nim jednak Seraskierat opuścił, ustnie wpierw jeszcze ogłosił ogólną polityczną amnestyę, i przyobiecał, że pieniądze, jakie się znajdują w skarbcu detronizowanego sułtana odda i przeszle do ministerstwa finansów, a sumę tę obliczają na bagatelę 30,000.000 lir tureckich, co też podobno już nastąpiło.

Zabrano również skarbiec matce sułtana, sułtance Walidzie, składający się z ośmiu skrzyń, napełnionych złotem i rozmaitemi kosztownościami — i złożono go również w ministerstwie finansów. Spodziewać się przeto należy, że finanse tureckie podreperują się nieco — a wielce im tego potrzeba.

Dalsze wiadomości przeszlę następną pocztą.

DELEGACYE

Wiadomo z doniesień telegraficznych, że delegacya austryacka została zamkniętą d. 2 b. m. Minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, miał przy tej sposobności następującą mowę: Po spełnieniu zadania przez wys. delegacyę, będę obecnie miał zaszczyt przedłożyć Najj. Panu do najwyższej sankcyi zgodne uchwały obu delegacyj. Przy tej sposobności mam miły obowiązek do spełnienia, t j. z polecenia Najj. Pana wyrazić wysokiej delegacyi Jego szczere podziękowanie i uznanie (członkowie delegacyi powstają z miejsc) za patryotyczną gorliwość i ofiarność, z jaką wys. delegacya wśród dzisiejszych krytycznych stosunków finansowych zezwoliła na to wszystko, co jest niezbędnie potrzebnem do utrzymania siły zbrojnej monarchii. Pozostaje mi jeszcze tylko w imieniu całego ministerstwa tudzież w mojem własnem imieniu, podziękować szczere wys. delegacyi za przychylność i zaufanie.

Następnie przemówił dr. Rechbauer i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który zgromadzenie powtórzyło z zapałem.

Delegacya węgierska została zamkniętą d. 3 b. m. Hr. Andrassy przedłożył tej delegacyi sankcyonowaną wspólną ustawę skarbową na r. 1877 a następnie przemówił w ten sam sposób jak w delegacyi austryackiej. Po nim przemawiał prezydent delegacyi Szlavy, dziękując za okazaną mu przychylność i podnosząc z uznaniem, iż delegacya spełniła należycie swój obowiązek. Przemówienie swe zakończył p. Szlavy okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym z zapałem przez obecnych członków.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pani wyjechała d. 3 b. m. z Wiednia do Ischl wraz z Najd. Arcyks. Maryą Waleryą.

— Czytamy w *Presse*: W kołach delegacyjnych obiega pogłoska, że państwowy minister wojny, br. Koller, podał się do dymissyi i że takowa z uwagi na stan zdrowia p. ministra została przyjętą przez Najj. Pana. Następcą br. Kollera ma zostać fmporucznik Benedek, który z takiem powodzeniem bronił wobec delegacyj budżetu wojskowego w zastępstwie br. Kollera. Nie przypominamy sobie w tej chwili — dodaje *Presse* — czy hr. Andrassy, czy fmp. Benedek nazwał w delegacyach tegoroczny budżet wojskowy „testamentem br. Kollera.“ Szefem sztabu generalnego ma zostać według zapewnień *Presse* fmp Packenyi. Br. Molnary miał oświadczyć, iż nie przyjmie ofiarowanej mu teki państwowego ministra wojny.

— Burmistrzem m Pragi wybrany został na posiedzeniu w d. 3 b. m. dotychczasowy wiceburmistrz p. Zeithammer; oświadczył on, iż przyjmuje wybór i że dążyć będzie do złagodzenia waśni narodowościowej.

— Hola, hola, mój mości prawniku — krzyknie głośniej sąsiad — proszę o cierpliwość a zaraz się wytłumaczę. Na guzikach mundurów urzędników sądowych jak symbol prawa stoi kolumna... A co nie prawda?

— No prawda...

— Skoro kolumna jest emblematem prawa, więc i prawo samo musi być jak kolumna okrągłe, to jest mój panie, że go do koła... obejść można...

— Wybornie sąsiedzie, dowcipnie! - zawołał gospodarz — ślicznie wytłumaczono.

— Żartuj sobie sąsiad — odezwał się jurysta — jak tu obejść gwałt, jakiego podług pana rady trzeba się dopuścić na komorniku! To pachnie wieżą!

— Ej mój panie, jak pożyjesz tyle lat co ja, i przejdziesz tyle procesów co ja, to na wszystko znajdziesz sposób. Najprzód gwałt trzeba udowodnić...

— Prawda, i nie widzę w tem nic trudnego, skoro komornik czynność swą odbywa wobec świadków...

— To też tak się robi: komornika panie dobrodzieju za drzwi, jednego świadka z jednej strony za kark, drugiego z drugiej strony, choćby na żarty, i już mości dobrodzieju nie ma świadków — wszyscy pokrzywdzeni...

— Paradny jesteś mój sąsiedzie, parady! — zawołał śmiejąc się serdecznie mój gospodarz.

— Ksawerciu, zlituj się, i tybyś to zrobił? — spytała przestraszona małżonka.

— Broń Boże! Mój komornik to sobie uczciwości chłopczyna; jak mu powiem, że nie dam robić zajęcia, to nie zrobi... Mnie tylko zachwyca spryt sąsiada. Oj główka to główka!

Możecie sobie wystawić czytelnicy, co się ze mną dziać mogło gdym słuchał tych bredni wprost do mnie jako publicznego urzędnika wymierzonych. Zsiniałem z gniewu i oburzenia. Ja ich nauczę — powiedziałem sobie biorąc za klamkę aby wejść do salonu i powiedzieć im słowa prawdy, gdy we drzwiach prowadzących z kredensu pokazała się panna Emilia. Wyglądała jeszcze poważniej niż z rana: marmurowa jej białość przy ciemnej pod szyją zapiętej sukni, raziła prawie oczy, figurka zgrabna, jakby toczona, ruch wdzięczny, a przytem w oczach wyraz szczerego oburzenia, nadawały tej panience szczególniejszy urok, który jakby magnetyczną siłą zatrzymał rękę moją na klamce drzwi i nie pozwolił ruszyć się z miejsca.

— Panie komorniku — wyrzekła prędko, podchodząc ku mnie — słyszałeś pan ich rozmowę, wiem o tem; i ja to słyszałam i przychodzę umyślnie, aby zapewnić pana, że my z ciocią nie podzielamy tej opinii... proszę mi wierzyć...

To mówiąc, podała mi z serdecznem uczuciem rękę, którą każdy inny na mojem miejscu odważył by się pocałować, a ja tymczasem ośmieliłem się lekko uścisnąć.

— Wierzę pani, i wdzięczny jestem za tę dobroć i za tę... — bełkotałem nie wiedząc co mówię.

— I nie masz pan żalu do nas?

— Najmniejszego.

— Spodziewałam się tego — rzekła ożywiona. — Ludzie mające poczucie swej godności, umieją przebaczać niewczesne opinie... daruj pan, że się wyrażę zbyt prosto... głupców... Otóż takich tu mamy ludzi, takich sąsiadów, którzy się nazywają uczciwymi, i z takimi żyć nam przychodzi.

— Żałuję mocno panią — wyrzekłem powoli, gdy panna Emilia schyliła piękną główkę i udając zakłopotaną, zaczęła rysować suchem piórem jakieś po mnich papierach zygzaki.

— Więc cóż pan myślisz? — zapytała nagle patrząc mi z trwogą w oczy.

— Dopełnić zajęcia, na które tu przyjechałem.

— Ale nie dziś? mówiła przeciągle, patrząc się na mnie.

— Zgoda, nie dziś....

— I nie jutro?

Zawahałem się....

— I nie jutro? — prawdaż — powtórzyła biorąc mię za rękę.

— I nie jutro.... odrzekłem bez myśli.

— A gdybym pana prosiła, żeby za trzy dni? Gdyby mi na tem zależało, abyś pan tu dłużej pozostał, gdybym prosiła o to jak o łaskę, której się nigdy nie zapomina?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Według 41 wykazu wpłynęło na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals ogółem 406.953 zł. 13 cent. w gotówce i 44.805 zł. w obligacyach.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 3 b. m. interpelował Iranyi ministra prezydenta co do przyszłego zachowania się ministra spraw zagranicznych w obec zmiany na tronie tureckim i czy jeszcze ciągle obowiązuje program ułożony w Berlinie P. Tisza odpowie na to zapytanie na najbliższem posiedzeniu.

— Sejm węgierski zamierza przed roz poczęciem feryj letnich załatwić jeszcze ustawę o zaokrągleniu komitatów, o ograniczeniu lichwy i o kredycie dodatkowym dla kolei Kronstadt-Tömös.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Alianse angielskie.)

Wedle telegramu *Timesa* z Kadyxu otrzymała flota hiszpańska, z wyjątkiem okrętów znajdujących się na wodach biskajskich i kubańskich rozkaz przyłączenia się do angielskiej eskadry morza śródziemnego. Nader ważna to wiadomość; Anglia zyskuje na wszelkie ewentualności sprzymierzeńca, a Hiszpania występuje znów na widownię europejską, na której przez dwa blisko wieki żadnej nie odgrywała roli. Pomoc Hiszpanii, zwłaszcza na morzu nie może być lekceważoną. Posiada ona 113 parowców wojennych, między któremi znajduje 18 okrętów pierwszej klasy a mianowicie 6 pancerników z 105 działami o sile 3900 koni, 10 fregat śrubowych z 413 działami o sile 5380 koni i 2 parowce kołowe o sile 1000 koni z 32 działami. Niektóre fregaty pancerne hiszpańskie, jak „Numancia", należą do najpotężniejszych, jakie w ogóle istnieją.

Według informacyj, pochodzących z dobrych źródeł, zamierza Anglia zgromadzić w zatoce Bajzika flotę tak potężną, aby mogła w danym razie zmierzyć się z wszystkiemi innemi razem. Pomoc Hiszpanii dopomoże jej do wykonania tego zamiaru. Anglia sama może bez wysiłku w najkrótszym czasie wystawić flotę złożoną z 38 pancerników i 15 okrętów wieżowych o 625 działach. Doliczywszy do tego flotę hiszpańską, otrzymamy potęgę morską, jakiej dotychczas może nie widziano jeszcze.

Wedle doniesienia *Tagblattu*, które radzimy przyjmować *cum grano salis*, miał między Portą a Anglią przyjść do skutku alians na następujących podstawach: Anglia obowiązuje się całą swoją potęgą bronić nienaruszalności granic Turcyi i wypłacać nadto rządowi tureckiemu subsydya w miesięcznej kwocie pół miliona funtów szterlingów. Porta miała natomiast zobowiązać się do wystawienia przeciągu 6 tygodni 200.000 żołnierza i zaprowadzenia w swem państwie najrozleglejszych reform. Powstańcy nie mają otrzymać żadnych szczególnych przywilejów. Angielska flota pozostanie skoncentrowaną w zatoce Bajzika. Turcy mają nadzieję, że Francya przystąpi do tego układu.

(Z Konstantynopola.)

Nowy rząd turecki rozesłał pod dniem 2 czerwca następującą depeszę: J. ces. Mość sułtan Murad Khan, wstąpiwszy na tron swych dostojnych poprzedników inaugurował nową erę szczęścia dla ludów, które Opatrzność pieczy jego powierzyła. Nasz pan dostojny objawił przedewszystkiem życzenie prowadzenia polityki pokoju i zgody i utrzymywania najserdeczniejszych stosunków z zaprzyjaźnionemi z państwem jego mocarstwy. Wystosowanym do W. Wezyra *Hatem*, który dziś na Wys. Porcie uroczyście został odczytany, potwierdza Jego Ces. Mość wszystkie, przez poprzedników swoich nadane przywileje i dobrodziejstwa. Sułtan rozkazuje, aby zapewniono wolność wszystkim, aby zaprowadzono ścisłą nad finansami kontrolę, któraby mogła wzbudzić zupełne zaufanie, aby Rada Państwa, ministerstwo sprawiedliwości, oświaty, i wszystkie inne gałęzie administracyi w ten sposób były zreorganizowane, iżby uczyniono zadość wszystkim potrzebom i dano jak największą rękojmię — sułtan rozkazuje, aby zredukowano listę cywilną o 60.000 kies, aby wszystkie kopalnie, fabryki i inne posiadłości koronne były odtąd poddane pod bezpośredni zarząd ministerstwa finansów, aby w końcu administracya państwa opartą była na zasadach, które po dojrzałej rozwadze okażą się odpowiadającemi rzeczywistym potrzebom kraju i będą zgodne z liberalnemi ideami stulecia.

Ofiara, jaką nowy sułtan ponosi na rzecz państwa, jest wcale znaczną. Kiesa przedstawia wartość 500 piastrów czyli 50 zł. austryackich, a więc 60.000 kies równa się trzy milionom złotych austryackich. Drugie tyle dadzą dochody z dóbr koronnych, które poprzedni sułtan zabierał dla siebie. Zasili to trochę chudy skarb turecki, który w ostatnich czasach literalnie był bez grosza. Jedną z pierwszych czynności nowego rządu było zarządzenie konfiskaty prywatnych skarbów Abdul Azisa. Właśnie odbywa się rewizya tych skarbów i miano dotychczas znaleść 7 milionów funtów lirów, gdy skarb cały zawierać ma 25 milionów.

Wedle *Corresp. universelle* rozesłał Midhat basza jeszcze 30 maja do wszystkich gubernatorów okólnik, w którym wskazując na wypadek salonicki czyni ich osobiście odpowiedzialnymi za wszelki zamach przeciw chrześcijanom w ogólności a mianowicie przeciw reprezentantom obcych mocarstw. Widać z tego, że nowy rząd turecki pragnie missyę flot europejskich na wodach tureckich uczynić jak najprędzej zbyteczną, jak z drugiej strony zapomocą reform daleko idących odebrać powstańcom wszelki pozór do buntów.

— Telegram *Köln. Ztg.* z Londynu mówi, że ambasador angielski w Konstantynopolu na wyraźne życzenie królowej angielskiej wstawiał się u nowego rządu, aby strąconemu sułtanowi darowano życie. Być może, że Abdul Azis zawdzięczyć ma ocalenie swoje właśnie temu wstawieniu się potężnej opiekunki Turcyi.

— Harem Abdul Azisa przewieziono na 53 wielkich łodziach z Dołmabagdże do starego seraju.

(W kwestyi uznania Murada V.)

Köln. Ztg. dowiaduje się z Paryża, że mocarstwa europejskie naradzają się obecnie nad uznaniem nowego rządu tureckiego. Uznanie ma nastąpić po wzajemnem porozumieniu się, ile możności równocześnie. Uznanie ma nastąpić już temi dniami.

W związku z kwestyą uznania pozostaje telegram rzymski, z którego dowiadujemy się, że patryarcha Hassun, jeszcze 1 b. m. zawiadomił Papieża o wstąpieniu Murada V. na tron. Według *Italien. Nachr.* wiadomość ta dobrze została przyjętą w Watykanie a biskupi katoliccy w Turcyi otrzymają prawdopodobnie polecenie nieodmawiania nowemu sułtanowi swego poparcia.

Najciekawszem jest jednak, jak się państwa hołdownicze zachowają w obec zmiany swego suwerena. Otóż depesza z Bukaresztu z 1 b. m. zaprzecza stanowczo wieści, jakoby Rumunia zawarła przymierze z Serbią. Rząd rumuński jest zdecydowanym utrzymać nadal dobre stosunki z Portą, i zachowywać najściślejszą neutralność.

Co do Serbii nadszedł wczoraj następujący bardzo ważny telegram: „Gdy Czarnogóra odrzuciła propozycye aliansowe serbskie, uznał Ristic z nowego sułtana i wysłał do Konstantynopola adres gratulacyjny.“

Myliłby się, ktoby mniemał, że tem uznaniem nowego sułtana przez Serbię zażegnaną została od razu obawa wojny. Serbia chociażby była zdecydowaną dziś wkroczyć do Turcyi, musiała unikać tak jaskrawej prowokacyi, jaką byłoby nieuznawanie nowego suwerena. Serbia występować może tylko w roli bojownika narodowych interesów południowych Słowian, nigdy zaś w roli obrońcy legitymistycznych zasad Osmańskich.

(Z pola walki w Bośnii.)

Z Gradyski piszą 29 maja: Wkrótce usłyszymy o nowych walkach. Komendanci tureccy otrzymali rozkaz uderzenia na mocne pozycye powstańców w górach germeckich i rizowackich. Ali basza organizuje w tej chwili cztery silne kolumny, ku czemu pożyczył sobie od Muktara baszy 5000 redyfów. Babicz połączył się w skutek tego z oddziałem Marynkowicza i oszańcowuje się pod Grahowem. Ma on pod swem dowództwem 2400 ludzi z kilkoma działami. Utworzył się temi dniami nowy oddział powstańców pod dowództwem Szewicza i Gogecza. Natomiast oddział pretendenta serbskiego Karageorgewicza rozwiązał się po raz wtóry. Sam Karageorgewicz ulotnił się niewiadomo dokąd, a rozbitki oddziału jego błąkają się po lasach.

— Z Kostajnicy otrzymał *Obzor* kroacki ważną wiadomość, że forteca Buzin, cernowana od dłuższego czasu przez oddział wojewody Ilojasewicza, poddała się powstańcom 31 maja. Załoga turecka z 2400 ludzi złożyć miała broń, zmuszona do tego głodem. Powstańcy prosili nadgraniczne władze austryackie o internowanie jeńców na terrytoryum austryackiem w przeciwnym bowiem razie nie mając ich gdzie podzieć, musieliby wszystkich wymordować (sic!).

(Wiadomości z Serbii.)

Kelet Nepe dowiaduje się z Belgradu, „że wymarsz wojsk serbskich ku granicy tureckiej nastąpi niezwłocznie. Większa część armii przekroczy Drynę. Rossya napiera Serbię do szybkiej akcyi. Zaledwie kilka dni dzielą nas od wojny.“

Podobne wiadomości podaje inny dziennik węgierski *Nemzeti Hirlap*: „Risticz zdecydowany jest rozpocząć wojnę z początkiem przyszłego (bieżącego) tygodnia. O ruchach wojsk nie wolno ani słówka podawać do wiadomości publicznej, mimo to wiadomo powszechnie, że armia porusza się w kierunku granicy nad Dryną. Przymierze z Czarnogórą zawarte zostało ostatecznie 24go maja, oba te księstwa rozpoczną równocześnie kroki nieprzyjacielskie. Na Drynie budują się już mosty okrętowe. Szkoła wojskowa została zamkniętą, a wszyscy jej uczniowie wcieleni do armii. Dniem i nocą odchodzi artylerya i amunicya nad granicę.

Polit. Corresp. pisze: „Stosunki między Konstantynopolem a Belgradem są mocno naprężone, do czego przyczyniło się w ostatnim czasie niezapłacenie zapadłej raty trybutu. Ostatni przewrót w Konstantynopolu mocno przeraził wszystkich. Dopóki wpływ rossyjski był dominującym, mogli Serbowie spodziewać się jeszcze jakich takich ustępstw, obecnie gdy zdecydowany wróg Serbii, Husseju Avni basza stoi na czele rządu, nie można liczyć na pojednawcze usposobienie.

Czy mimo to wszystko zmiana tronu w Konstantynopolu wywoła istotną zmianę postawy rządu serbskiego, na razie orzec niepodobna. Zdaje się jednak, że gabinet Risticza powziął decyzyę stanowczą. Być może, że przewrót konstantynopolitański przyspieszy akcyę. Miasto Belgrad wygląda jakby wymarłe. Brygada belgradzka z pociągami prowiantowemi i sanitarnemi wyruszyła, jak się zdaje, do Deligradu (pod Alexinaczem). Pozostała tylko kawalerya dla obrony księcia. Główna kwatera księcia będzie w Zuprii, dokąd udać się mają także ministrowie. Groza położenia odźwierciedla się w ogólnem usposobieniu. Począwszy od księcia wszyscy Serbowie przekonani są, że od roku 1815 kraj nigdy jeszcze nie znajdował się w tak krytycznem położeniu, jak w obecnej chwili.

— W nocy z 30 na 31 maja około 500 żołnierzy tureckich uderzyło na karauł serbski Stupska Czesma w dystrykcie użyckim. Walka trwała aż do rana. Turcy uprowadzili ze sobą 585 sztuk bydła. Wypadek ten wywołał w Serbii ogromne rozdrażnienie. Nie wiadomo jeszcze, czy była to tylko prosta wyprawa zbójecka, czy też prowokacya wojenna.

(Napad Bułgarów na statek austryacki.)

W niedzielę 28 maja około 200 Bułgarów wsiadło na stacyi Giurgewo i innych jako pasażerowie na parowiec Dunajowy „Radecky“, który płynął w górę rzeki. Pasażerowie ci zaopatrzeni byli biletami pierwszej, drugiej i trzeciej klasy upoważniającemi do żeglugi do stacyj Turn-Severin, Radujewacz i innych, i mieli oprócz pakunków ręcznych także kilka skrzyń, nadanych do do przesyłki pospiesznej. Nazajutrz, gdy parowiec zbiżał się do stacyi Oreava, doniesiono kapitanowi okrętu panu Engländer, że Bułgarowie w drugiej klasie mają broń przy sobie, a gdy kapitan zawezwał ich aby stosownie, do regulaminu złożyli broń na czas żeglugi u kontrolora okrętu, otrzymał odpowiedź stanowczo odmowną. Tymczasem kilku znakomitszych Bułgarów oznajmiło drugiemu oficerowi okrętu, że chcą wysiąść na ląd nie w samej Oreavie lecz poniżej stacyi. Oficer odesłał ich z tem żądaniem do kapitana, któremu Bułgarowie wręczyli pismo francuskie od komitetu powstańczego w Bukareszcie zawierające prośbę: „aby uczynił zadość temu żądaniu obrońców wolności, w przeciwnym bowiem razie użycie przemocy byłoby nieuniknionem“ Na znak dany głośnem gwizdnięciem zbiegli się wszyscy Bułgarowie na pokład, otworzyli skrzynie i zaczęli wydobywać z nich broń i mundury, w które się poprzebierali.

Zaraz też obsadzono machinę, postawiono straż koło sternika i zmuszono kapitana do skierowania okrętu ku punktowi wybrzeża, przez Bułgarów wskazanemu. Aby kapitana zasłonić od odpowiedzialności wystawili mu Bułgarowie w języku francuskim i niemieckim poświadczenie, że siłą został zmuszony do wylądowania w tem miejscu. Wysiadając z okrętu zaprowadzili powstańcy kapitana do kasy okrętowej, aby się przekonał, że jest nienaruszoną. Oznajmili mu także, że przez całą drogę kasa strzeżoną była przez czterech ludzi, aby potem nie mówiono, że powstańcy rabują i plądrują Suknie cywilne, paszporty, pakunki z żywnością, i papiery zostawili powstańcy na okręcie, a pożegnawszy się grzecznie, wysiedli Zaraz potem padł od ich kuli żołnierz turecki stojący na straży.

Statek „Radecky“ popłynął potem dalej ku Orsowie. W chwili, gdy powstańcy zrzuciwszy odzież cywilną, zaczęli się przebierać w mundury i uzbrajać, major turecki znajdujący się na statku i kilka Turczynek padło na kolana i zaczęło odprawiać modlitwy. Powstańcy jednak uspokoili ich a na pożegnanie podali im rękę. Major turecki wysiadł w Widdyniu i zawiadomił o wypadku baszę, który wysłał natychmiast parowcem batalion turecki dla ścigania powstańców.

Daily News donoszą z Giurgewa, że gubernator wilajetu naddunajskiego zabronił z powodu powyższego wypadku okrętom austryackim lądowania w portach tureckich. Jedynie statki kuryerowe wyjęte są z pod tego zakazu.

(Rewolucya stambulska.)

Odsyłając czytelników do sprawozdania naszego korespondenta konstantynopolitańskiego o rewolucyi z 30 maja, uzupełniamy tę relacyę naocznego świadka szczegółami zaczerpniętemi z dzienników wiedeńskich. Wedle sprawozdania *Tagblattu* duszą rewolucyi był sam Midhat basza obrażony, że mimo wyraźnie objawionej woli ludności nie on, lecz Mehmed Rużdy basza mianowany został W. Wezyrem. Stanął on na czele sprzysiężenia, do którego umiał wciągnąć także szeika - ul - Islam Hajrułłę Effendiego. Wybuch rewolucyi przyspieszyła pogłoska, że sułtan z namowy Mahmuda baszy zamierza ukryć swe skarby na statku rossyjskim i że w tym celu rozpoczął już rokowania z generałem Ignatiewem. Na konferencyi w mieszkaniu szeika-ul-Islam ułożono plan rewolucyi i zakomunikowano go W. Wezyrowi, który od razu oświadczył gotowość współudziału. Midhat basza wtajemniczył w plan komendantów załogi. Teraz chodziło jeszcze o to, aby uśpić podejrzliwość sułtana. W tym celu udali się szeik-ul-Islam z W. Wezyrem do sułtana i przedstawili mu, że byłoby rzeczą nader korzystną pozyskać Midhata baszę dla nowego rządu, mianując go ministrem bez teki. Tym sposobem zadowolonoby softów i z niebezpiecznego wroga zrobionoby sobie przyjaciela. Abdul Azis zgodził się zaraz na propozycyę, a już nazajutrz Midhat basza podziękował sułtanowi za swą nominacyę. Także deputacya ulemów zjawiła się w pałacu, aby podziękować padyszachowi za spełnienie woli ludu, a sułtan nadzwyczaj był zadowolony, że pojednał się z Midhatem baszą i uspokoił zarazem ulemów i softów. Lecz ci posunęli się zaraz o krok dalej, przedkładając sułtanowi życzenie, aby nadał konstytucyę, a oraz zasilił trochę podupadły skarb państwa ze swoich prywatnych funduszów. Życzenia tego wysłuchał Abdul Azis na pozór spokojnie i przyrzekł dać później na nie odpowiedź, ale w duszy postanowił tym razem dać softom porządną lekcyę, aby nie ważyli się po raz drugi występować z tak „dzikiemi“ pretensyami. Zawołał W. Wezyra i szeika ul-Islam i oświadczył im, że wolą jego jest, aby po nadejściu wiadomości o pierwszem zwycięztwie nad powstańcami zamknięto wszystkie medressy (szkoły teologiczne) i wygnano wszystkich softów z Konstantynopola. W razie, gdyby softowie stawili opór, byłby sułtan gotów rozwinąć sztandar proroka i wytępić wszystkich buntowników. W. Wezyr i szeik-ul-Islam pochwalili ten zamiar sułtana i ułożyli się z nim o czas wykonania. Odtąd był już Abdul-Azis zupełnie w ręku spiskowców, o których planie nic a nic nie wiedział.

W niedzielę 28 maja otrzymał sułtan od głównodowodzącego w Bułgaryi, Abdula Kerim baszy, kilka telegramów zwycięskich, których udzielił zaraz w. wezyrowi nadmieniając przytem, że teraz byłby czas nauczyć softów rozumu. Sułtan nie wiedział, że telegramy te były zmyślonemi przez Abdul Kerima, który także wciągnięty został w spisek. Nazajutrz w poniedziałek (29 maja) wszyscy ministrowie zebrali się w pałacu Dołmabogdże i prosili sułtana, aby przewodniczył na radzie ministeryalnej. Przedmiotem obrad było powstanie bułgarskie. Naraz powstał szeik-ul Islam i oświadczył, że sułtan powinienby oddać część swych skarbów prywatnych na zapłacenie wojsku zaległego żołdu. Abdul Azis słynny ze skąpstwa, wpadł w ogromną passyę i drżący od gniewu chciał coś mówić, gdy szeik-ul Islam podniósł się ze swego siedzenia i oświadczył uroczyście wszystkim obecnym, że Abdul Azis niezdolnym jest rządzić nadal państwem osmańskiem i z tego powodu złożony zostaje z tronu. Na znak dany przez Midhata baszy weszli do sali obrad czekający w przedpokoju spiskowcy i wzięli pod straż zdetronizowanego i prawie bezprzytomnego sułtana.

Zaraz potem udała się deputacya rady ministrów do Murada Effendiego, który więziony był w innej części pałacu, oznajmiła mu, co zaszło i złożyła hołd jako nowemu padyszachowi. Tymczasem zebrał się przed pałacem tłum chodżów i softów, którzy na

dany sygnał proklamowali głośno Murada V sułtanem.

Trzej synowie Abdul Azisa znajdowali się w pałacu, gdy doszła ich wieść o detronizowaniu ojca. Dopiero po długiem szukaniu zdołano ich odnaleźć w kryjówkach, w które powłazili z obawy, że natychmiast zostaną uduszeni. Płaczących i drżących na całem ciele odprowadzono do starego seraju. Nie tak łatwo poszło z matką sułtana, sędziwą poważną matroną. Przebudzona wrzawą w pałacu, wybiegła ze swego pokoju aby dowiedzieć się co zaszło, a gdy dwaj eunuchowie oznajmili jej o detronizacyi syna, padła zemdlona. Zaniesiono ją do jej pokojów, a dwaj ministrowie, którzy zjawili się wkrótce, oznajmili jej, że nie wolno jej wydalać się z pałacu

Abdul Azis został tymczasem odprowadzony do odleglejszego pokoju, przeznaczonego na tymczasowe więzienie. Przybywszy tam, usiadł exsułtan na dywanie i przez długi czas nie mówił ani słowa. Później zażądał szklanki wody, następnie ukląkł i odmówiwszy wieczorną modlitwę zapytał, co się dzieje ze starą matką jego i synami. Prosił też, aby przyprowadzono doń najmłodszego syna, którego przycisnął do piersi i serdecznie się rozpłakał. Płacz ten potężnego przed chwilą a obecnie bezwładnego już władzcy mocno wzruszył obecnych Po chwili oświadczył Abdul Azis, że zgadza się z wolą Boga i odtąd żyć pragnie w cichem ustroniu, myśląc jedynie o zbawieniu swej duszy.

KRONIKA

— **Fałszerze banknotów**. W Brodach aresztowała dnia 1 czerwca policya miejska dwie obce kobiety, które usiłowały zmieniać na rynku fałszywy bilet jednoguldenowy. Widząc niebezpieczeństwo jedna z tych kobiet próbowała odrzucić ukradkiem małą paczkę, którą jednak strażnik policyjny spostrzegł i odebrał. W paczce tej było kilka fałszywych biletów na 1 zł. i 10 zł. w. a. Uwięzione kobiety zeznały, że nazywają się Franciszka i Maryanna Kuch, że przybywają z Rossyi i że noty austryackie otrzymały od pewnego Czecha, u którego mieniały bilet na 50 rubli. Policya aresztowała następnie ojca obu tych kobiet Antoniego Kuch, a w hotelu, w którym cała ta rodzina mieszkała, znaleziono zakopanych 78 sztuk fałszywych not austryackich na 10 zlr., zaś 42 na 1 zł. wraz z dwoma płytami. Antoni Kuch, który zresztą przy rewizyi sam wskazał kryjówkę z fałszowanemi notami i z płytami, zeznał następnie, że już poprzednio w Czechach karany był sześcioletniem więzieniem za podrabianie banknotów. Po odbyciu kary wyemigrował do Rossyi, i osiadł koło Dubna, w Strokowie, gdzie ponownie począł fałszować papierowe pieniądze austryackie. Płyty, znalezione przez policyę brodzką, są kościane, jedna z nich służyła do odbijania not 10 zł., druga do not na 1 zł. Antoni Kuch, któremu za wspólnika w fałszerstwie służyć miał niejaki Wacław Jellinek, Czech osiadły w Korycie za Dubnem, zeznał dalej, że sam podrobił 1000 lub 1100 sztuk banknotów na 1 zł., nie pamięta wszakże, ile nafałszował banknotów na 10 zlr. Jak twierdzi, zostało u wspólnika Jellinka 800—900 jednoreńskowych i jedna płyta. Wymianą fałszywych pieniędzy trudnić się mieli synowie Jellinka i niejaki Pleskal, cieśla przebywający w Radziwiłłowie lub Dubnie Wskutek tych zeznań Kucha, udał się c. k. komisarz policyi Michalescul z Brodów do Radziwiłłowa, gdzie też za jego interwencyą policya rosyjska uwięziła wspomnionego Plaskala, u którego znaleziono jedną fałszywą notę na 10 zł. Resztę wskazanych przez Antoniego Kucha wspólników tej szajki fałszerskiej wyśledzić i aresztować ma policya rosyjska.

* **Konfiskata.** Lwowska prokuratorya państwa skonfiskowała przedwczoraj nr. 23 »Szczutka.»

* **W klasztorze Sióstr Miłosierdzia** pod Wysokim zamkiem popełniono zeszłej nocy znaczną kradzież. Złodziej przelazłszy parkan z podwórza dobył się przez zakratowane okno do kancelaryi klasztornej, gdzie rozbił biórko i zabrał z sobą 60 złr. w mniejszych banknotach, 500 złr. w banknotach po 50 złr., 6 łyżek stołowych srebrnych, znaczonych literami *S. M. B.* 4 łyżki stołowe i 7 łyżeczek od kawy z chińskiego srebra znaczonych literami *S. K.*, dalej kielich srebrny z patyną, pozłacany, na dole srebrnemi arabeskami ozdobiony, nareszcie blaszany kielich z patyną. Na miejscu kradzieży pozostawił złodziej złamany hak żelazny. Cztery osoby podejrzane o tę kradzież uwięziła c. k. policya.

* **Za dręczenie zwierząt** sprowadzono wczoraj do policyi na wezwanie p. Bronisława G., członka Towarzystwa ochrony zwierząt, Samuela Rejcesa, handlarza zamieszkałego pod l. 100 przy ulicy Janowskiej. Wiózł on troje cieląt mocno skrępowanych i przygniecionych wielką beczką, którą na nie wsadził. Skazano Reicesa na grzywnę 5 złr.

* **Znaleziony zegarek.** Juda Narman, pod l. 10 przy ulicy Kaźmierzowskiej zamieszkały, znalazł przedwczoraj o godz. 8 wieczór na ulicy Sobieskiego, srebrny chronometr z łańcuszkiem srebrnym. Niewiadomy właściciel może się zgłosić po swoją zgubę w c. k. policyi.

* **Kradzież korali.** Straż policyjna przytrzymała wczoraj w południe Andrucha Hupałę wyrobnika, który chciał sprzedać korale na placu Strzeleckim. Badany w policyi wyznał w końcu że te korale ściągnął ze szyi śpiącej niejakiej Maryni N., pracującej przy budowie domu przy ulicy Kościuszki. Poszkodowana powinna się zgłosić po swą własność do policyi.

* **Złożono w policyi** książkę roboczą czeladnika szewskiego Józefa Kramarza, znalezioną wczoraj na wałach Hetmańskich.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna odebrała wczoraj Bartkowi Parynie, wyrobnikowi, dwa żelazne naszyjniki, które, jak się sam przyznał, skradł z wozu zeszłej nocy niewiadomym wieśniakom na ulicy Łyczakowskiej.

* **Aresztowano** wczoraj Agatę Rogusowę służącą, za kradzież zarękawka i kołnierza piżmakowego z kufra Józefy G. kasyerki w kawiarni pod l. 21 przy ulicy Ormiańskiej; tudzież Michała Causa, znanego złodzieja, za kradzież kieszonkową na placu krakowskiem.

— **Egzamina więźniów.** Dnia 14 i 16 b. r. o godzinie 9 przed południem odbędą się w tutejszej szkole więźniów egzamina, a mianowicie w środę dnia 14 w drugiej klasie, w piątek dnia 16 w pierwszej klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu w II klasie odprawi się w kaplicy tutejszego zakładu przed godziną 9 w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów cicha msza święta, przy której sposobności popisywać się będą więźnie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Kandydaci seminaryum nauczycielskiego** we Lwowie, w liczbie 30, z profesorami swymi pp. Tatomirem i Biczajem, w ostatnie dni świąteczne odbywali wspólną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Jak donosi *Czas*, w sobotę rano dyrektor krakowskiego seminaryum nauczycielskiego p. Józefczyk w gronie profesorów oczekiwał przyjazdu tych gości na dworcu w Krakowie i umieścił ich w salach seminaryum.

— **Pani Georges Sand**, znana autorka francuska, która przed dwoma laty ciężko chorowała, podług ostatnich telegramów paryskich znów ciężko zapadła na zdrowiu.

† **Hr. Rudolf Apponyi**, były ambasador austryacki w Paryżu, zmarły w ostatnich dniach w Wenecyi, urodzony był w r. 1812, liczył przeto lat 64. Zmarły był kawalerem Złotego Runa, szambelanem i tajnym radcą. W roku 1871 zastąpił księcia Metternicha na posadzie ambasadora państwa austryo-węgiergierskiego w Paryżu, którą to posadę ze względów zdrowia opuścił przed kilkoma dopiero tygodniami. poczem przeniósł się dla klimatu do Wenecyi. Pozostawił syna Alexandra, sekretarza legacyi, i córkę Helenę zamężną ks. Borghese.

— **Pożar fabryki spirytusów** Potworowskiego i Sp. w Poznaniu, o którym donosiliśmy w sobotę, miał ogromne rozmiary. Samych wódek spaliło się przeszło 300.000 litrów. W płomieniach stopiły się słupy żelazne, służące za podpory w sklepach fabrycznych. Całemu miastu zagrażało niebezpieczeństwo, lecz szczęśliwie zdołano pożar zlokalizować, Ogień powstał w skutek wybuchu w fabryce samej, którego przyczyny jednak dotąd nie zbadano. Budynek fabryczny ubezpieczony był 160.000 mark; machiny i aparata na 242.000 a zapasy wódek na 210.000 mark. Szkoda, jak na razie obliczyć się dało, wynosi przeszło pół miliona mark. Pogorzała fabryka należała do pierwszych w tym rodzaju w Europie.

— **Wyrok doraźny.** W Chicago, w Ameryce żyd miejscowy Robinson dopuścił się zbrodni zabójstwa i skazany został przez sądy miejscowe na karę śmierci. Jeden z dzienników tamtejszych, którego reporterowie zasłyszeli tylko że „w którymś kościele dzwonią,« podał w swych szpaltach następującą wiadomość: „Znakomity fortepianista rosyjski, Rubinstein, skazany został za morderstwo na karą śmierci i powieszony będzie 24 maja. Niepodobna powstrzymać się od smutnych uwag, na myśl, że taki genialny artysta, uczeń Liszta i Szopena, jest zwyczajnym przestępcą i t. d.« Tak więc ze znakomitego wirtuoza i kompozytora europejskiego jednym pociągiem pióra zrobiono przez lekkomyślność pospolitego mordercę i na śmierć haniebną skazano.

— **Wypadek kolejowy.** Pod Livorno w ostatnich dniach pękł kocioł lokomotywy przy pociągu, znajdującym się w ruchu, przyczem trzech ludzi ze służby pociągowej ciężkie odniosło uszkodzenia.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w przystani Hawru, na pokładzie trzymasztowego okrętu austryackiego *Amor*, wracającego z Nowego Jorku. W chwili, gdy okręt ten zaledwie zarzucił kotwicę, rozbiegła się wśród osady wiadomość, że kapitan Soppe odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła.

— **Kronika sprzeniewierzeń** notuje z ostatnich dni kilka świeżych faktów. W Peszcie d. 1 b. m. wyszło na jaw sprzeniewierzenie w tamtejszym banku komercyalnym. Winnym jest kasyer Karol Glück, który tegoż dnia jeszcze uwięziony przyznał się do winy. Ubytek kasowy wynosi 90.000 złr. które Glück w ciągu lat czterech wybrał z kasy i puścił na spekulacye. Jednocześnie donoszą z Paryża, że w tamtejszym wielkim i na cały świat głośnym magazynie mód Luwru, dwaj młodzi kasyerowie dopuścili się sprzeniewierzenia na 150.000 fr. i obydwaj znikli bez śladu. Nazwiska tych ptaszków Justyn Guibert i Paweł Laprave.

— **Straszliwa burza** spustoszyła niedawno przystań Astrachanu i okoliczne wybrzeża. Wiele statków zatonęło, a nadbrzeżne spichrze zbożowe zmiótł orkan ze szczętem. Szkoda ma być ogromna.

— **Nowy a dawny tytuł sułtański.** Jak wiadomo, nowy padyszach Murad V zobowiązał się między innemi także, przyjąć nowy tytuł, który brzmi: »My Murad V. z Bożej łaski i woli narodu cesarz państwa Osmanów.« Tytuł zaś dawnych władców tureckich, którego wyrzec się musiał, był następujący: »My sułtan... syn sułtana... Chakan (czyli Chan, tyle co samodzierżca), syn Chakana... dzięki nieprzebranej łasce Stwórcy świata i wiekuistej Istoty, tudzież dzięki orędownictwu i wielkim cudom Mahometa, najprzedniejszego z proroków (pokój mu na wieki!), sługa i pan miast Mekki, Mediny i El-Kundsu (Jerozolimy), ku którym to miastom cały świat zwraca się przy modlitwie, Padyszach trzech wielkich miast: Istambułu (Konstantynopola), Edirny (Adrianopola) i Burzy (Brussy), na które książęta świata zazdrosnem spoglądają okiem, tudzież Syryi, Egiptu, Aderbeidżanu, Marokka, Barki, Kairwanu, Aleppa, Babilonu, Persyi, Babr-el-Achsy, Mozulu, Parthii, Diarbekiru, Cylicyi, Armenii, Edumy, Karamanu, Wanu, Tunisu, Tripolidy, Abissynii, Cypru, Rodusu, Krety, Morei, Egejskiego i Czarnego morza ze wszystkiemi ich wyspami i wybrzeżami, jak niemniej Anatolii, Rumelii, Bagdadu, Kurdystanu, Georgii, Astrachanu i wszystkich ziem Tatarów, całego kraju Bosna (Bośnii), Syrb (Serbii), Arnaut (Albanii), Iflak (Wołoszczyzny) i Bogdan (Mołdawii), oraz wielu innych jeszcze pięknych krain, dzierżaw i miast pan i władca« i t. d Kiedy mowa o nowym sułtanie, zaznaczamy jeszcze wiadomość podaną przez paryskiego *Figara*, iż Murad V przez swą babkę, siostrzenicę cesarzowej Józefiny spokrewniony jest z domem Bonapartych. Matka sułtana Mahmuda, dziadka panującego sułtana, podług dziennika tego pochdziła z bardzo starożytnej rodziny du Luc de Rivery, używającej wielkiego poważania na wyspie Martynice i wielokrotnemi węzłami pokrewieństwa związanej z domem de la Pagerie. Młoda kreolka otrzymała wychowanie we Francyi, w zakładzie *des Dames Visitandines* w Nantes. Po ukończeniu studyów wracała ośmnastoletnią panną na wyspę Martynikę, lecz okręt, na którym odbywała podróż, złupiony został przez korsarzy algierskich, a piękna Aimé du Luc de Rivery, jako branka, za znaczną sumę sprzedaną została deyowi algierskiemu. Ten oceniając jej niepospolitą urodę i dystynkcyę odesłał ją do Stambułu w darze sułtanowi Abdul-Achmetowi, ojcu Mahmuda. Aimé która odznaczała się nadto wielkim talentem muzycznym, wkrótce umiała owładnąć zupełnie i niepodzielnie sercem sułtana, a po przyjściu na świat dwóch późniejszych sułtanów, wspomnionego Mahmuda i brata jego Abdul-Medżydego, ojca dziś panującego Murada, wyniesioną została na stopień pierwszej sułtanki *(Validé)*. Jako sułtanka matka żyła do roku 1816. Cały romans!

Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Benefis p. Köhlera** zapełnił w sobotę obszerną arenę prowizorycznego teatru letniego. Publiczność gorąco powitała zasłużonego artystę, który jest prawdziwą chlubą naszej opery. Grano po raz drugi *Purytanów*, jednę z ostatnich oper Belliniego, w której wpływ szkoły francuskiej jest widocznym. — *Purytanie* nie mają tej śpiewności motywów, co *Norma* albo *Somnambula*, muzyka ich za to jest lepszą, wyrazistszą illustracyą textu. Wykonanie tej opery było w całości zadowalniające. Najwięcej oklasków zbierała panna Marco, której miniaturowy głos gubi się w przestworach amfiteatru hr. Skarbka, do zapełnienia improwizowanej sali jednak wystarcza zupełnie. Grze tej sympatycznej zresztą artystki zarzucilibyśmy brak dramatycznej expressyi i pewną sztywność w ruchach; są to usterki, które można przebaczyć młodej śpiewaczce. P. Tercuzzi śpiewał jak zawsze z pewnością siebie i z energią, w grze radzilibyśmy mu studyować starszego swego kolegę p. Köhlera. Pan Zakrzewski mniej niż zwykle sprawiał wrażenia a często niepotrzebnie się forsował. Wystawa zastosowaną była «do okoliczności» to znaczy, że wiele pozostawiała do życzenia. W tym zaimprowizowanym teatrze letnim w ogóle tylko kilka oper jako tako wystawić będzie można.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 31 maja odbyła posiedzenie akademicka komisya antropologiczna. Przewodniczący dr. Majer zdał sprawę z czynności dokonanych od czasu ostatniego posiedzenia. Według tego, w skutku odezw poczynionych do Starostów i lekarzy powiatowych, otrzymała komisya 1091 spostrzeżeń antropometrycznych, zebranych przy sposobności tegorocznych popisów wojskowych. Spostrzeżenia te łącznie z zeszłorocznemi dochodzące do 4559, będą podstawą umiejętnego opracowania, jakiem zajmują się przewodniczący i sekretarz komisyi dr. Kopernicki. Skutkiem porozumienia się z komisyą językową, odstąpione od tejże spisy właściwości językowych z okolic Drohobycza przez pana Parylaka, z powiatów krakowskiego, bocheńskiego i wadowiego przez dra Kosińskiego, zamieszczone będą łącznie z temi, które w tym przedmiocie otrzymała komisya antropologiczna, w dziale etnologicznym sprawozdań, które ta ostatnia już w r. b. ogłosić zamierza. Zebrane w osobnych odbitkach, stanowić one będą wspólne wydawnictwo obu tych komisyj. Inne szczegóły z zakresu etnologii ofiarowali komisyi Dr. Kopernicki i p. M. Gralewski. Dr. Kopernicki przedstawił i oznaczył kości wydobyte z jamy Smoczej Wawelu, uporządkowane według szczegółowych tejże komór. Wiadomość ta, obok pomiarów dokonanych przez prof. Kuczyńskiego, posłuży drowi Althowi do uzupełnienia opisu poszukiwań, dawniej już przezeń w tej jaskini poczynionych. W końcu uchwaliła komisya mianować członami swymi X. Siarkowskiego w Kielcach i doktora Kosińskiego prof. w Wadowicach.

OSTATNIA POCZTA

Francuski minister wojny gen. Cissey zażądał od parlamentu kredytu do wysokości 260 milionów fr. Dla uspokojenia publiczności zapewniają teraz półurzędownie, że żądanie to ministra nie stoi w żadnym związku z politycznemi wypadkami obecnej chwili, a kredyt 260 milionów jest tylko ratą dawniej już zażądanego kredytu 410 milij. fr. na rekonstrukcyę portyfikacyj nadgranicznych i uzupełnienie materyałów.

Francuska Izba deputowanych skończyła 3 czerwca rozprawy ogólne nad projektem zmiany ustawy o uniwersytetach i uchwaliła znaczną większością głosów przystąpić do rozpraw specyalnych, które dziś rozpocząć się mają.

Rossyjski konsul generalny z Semlina udał się na prośbę Ristica do Ems, aby u bawiącego tam cesarza Alexandra wyjednać interwencyę Rossyi na rzecz Serbii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 5 czerwca. Zdetronizowany sułtan Abdul Azis odebrał sobie wczoraj życie w napadzie obłąkania. Protokół oględzin podpisany przez dziewiętnastu lekarzy sprawdza śmierć jako wynik samobójstwa. Abdul Azis przeciął sobie nożycami żyły na ramionach; śmierć nastąpiła przez upływ krwi. Pogrzeb odbył się wśród wielkiej okazałości i przepychu, przy udziale wszystkich ministrów.

Refet-basza, który był gubernatorem Saloniki podczas zamordowania konsulów w tem mieście, stawiony będzie przed sąd wojenny, jako oskarżony o karygodne niedbalstwo w obec rozruchów.

Wysoka Porta zanotyfikowała poselstwom europejskich mocarstw urzędownie wstąpienie na tron Murada V i zażądała uznania nowego władzcy.

Konstantynopol, 5 czerwca. Midhat-basza mianowany został prezydentem rady stanu.

Dzienniki potwierdzają, że Abdul-Azis od czasu swej detronizacyi, głównie zaś w przededniu samobójstwa ulegał gwałtownym wybuchom obłąkania.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4, 5 i 6 czerwca 1876 r.

Hotel Żorza.

Pp. B. hr. Łoś z Stanisławowa. — S. Matkowski z Jezierzan.

Pp. K. Rahn z Wiednia. — P. Stejitc z Wiednia.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — S. hr. Potocki z Brzeżan. — br. Korff z Rosyi. — J. Czerniakowski z Kipiaczki. — W. Daniszewski z Rosyi. — E. Obrecht z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. M. Weisstein z Tarnopola. — T. Lewicki z Sanoka. -- W. Czajkowski z Swirza. — J. Filipowski z Chłopczyc. — W. Jaziemowski z Ostrowa. J. Janicki z Ostrowa. — J. Nosek z Rosyi. — S. Barjańsky z Odessy.

Pp. G. Schrimpf z Tarnopola. — A. B. Antoniewicz z Skomoroch. — S. Krzysztofowicz z Wiednia. — K. Kopacz z Stanisławowa. — J. Walle z Kałusza. — K. Strasser z Wiednia. — A. Wasilewski z Wolicy Baryłowej. — M. Starwer z Jagielnicy.

Hotel Lazarusa.

P. J. Wohllerer z Drohobycza.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Cieński z Wiktorówki. — J. Krusiński z Rossyi. — F. Paciobót z Rosyi. — F. Sahajdakowski z Złotnik. — M. Zieleniewski z Rosyi.

Pp. Z. Czuczawa z Zborowa. — W. Czarnomski z Rosyi. — K. Kobylański z Kołomyi. — Z. Weiser z Sassowa.

Hotel Langa.

Pp. M. Rondhofi z Paryża. — W. Rudolf z Szwejkowic. — Dr. W. Leżański z Kołomyi.

Pp. A. Drak z Starego miasta. -- R. Wachowicz z Szydłowiec. — J. Mandler z Wiednia. — E. Hüttl z Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Fischer z Wieliczki. — E Kraupa z Krakowa. — W. Krzysztofowicz z Turzego. — W. Nartowski z Brzeżan. — S Zakrzewski z Wiednia.

Pp. P. Gorka z Rawy E. Aulich z Wiednia. — Dr. Ł. Lipiński z Rawy. — Dr. K. Męciński z Przemyśla. — Z. Samborski z Poremby. — J. Głowiński z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4 5 i 6 czerwca 1876 r.

Pp. Zygmunt hr. Szembek do Poremby. — Ifigenin Agelasto do Brodów. — Konstanty Duńka do Krakowa. — Tadeusz Kownacki do Krakowa.— Józef Siemaszko do Krakowa.

Pp. Aleksander Bing do Krakowa. — Antoni Czarnomski do Wrocławia. — Juliusz Filipowski do Chłopczyc. — Herman Münther do Waniowa.— Roman Puzyna do Gwoźdźca. --- Ezazm Rozwadowski do Hładkiego.

Pp. ks. A. Montenuovo do Krakowa.— A. hr. Erdödy doKrakowa. — A. hr. Łoś do Bortkowa. — B. hr Łoś do Stanisławowa. — T. Lewicki do Sanoka. — F. Bartmański do Tadań. — F. Dolański do Grębowa. — M. Kadłubski do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 733·23 mm. Psychrometr suchy 15·4°C. Psychrometr wilgotny 14·4°C. Prężność pary 11·6 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 9. Wiatr SW.1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 12·3°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 5 czerwca 1876.

Barometr 738·75mm. — Psychrometr suchy 17·9°C. Psychrometr wilgotny 13·5°C. Prężność pary 8·9mm Wilgoć 58%. -- Zachmurzenie 3. — Wiatr NE1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0.1mm.

Temperatura powietrza 14·3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 czerwca 1876

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	—	191	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	119	—	121	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	90	86	70
„ „ 4% „	78	50	79	50
„ „ 5% okresow.	85	90	86	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	70	88	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	58	5	67
Dukat Cesarski	5	68	5	77
Napoleond'or	9	60	9	70
Pół imperyał	9	72	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	103	50	103	50

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 czerwca 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.45	65.65
„ „ „ w srebrze	68.30	68.60
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	105.50	106.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.25	115.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.50
Galicyi	86.10	86.60
Niższej Austryi	101.50	—.—
Siedmiogrodu	73.75	74.75
Węgier	74.50	75.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	64.—	64.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	133.80	134.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. rzeczek á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	807.—	810.—
Kol. Albrechta á 200 zł. w sreb.	41 50	42 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	337 —	339.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	138.50	139.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.50	190.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	252 —	252.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.25	78.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	87.75	88.50

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądaj.
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 6½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 18 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	67.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. o.) á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	94.25	94.75
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	77.—	77.25
Węg. gal. kol. á 300 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.75	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.50	96.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	88.50	89.—

	płacą.	żądaj
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.90	59.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.90	59.—
Frankfurt 100 Mark. p.	58.90	59.—
Hamburg za 100 M. B.	58.90	59.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.25	121.50
Paryż za 100 fr.	47.90	48.05
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.73.—	5.74.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.64.—	9.65.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.—	103 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	64	75
„ „ „ w srebrze	68	20
Losy pożyczki z roku 1860	106	20
Akcye banku wiedeńskiego	804	—
„ „ kredytowego bez kupona	134	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	75
Srebro	103	20
Napoleond'or	9	68½
Dukat cesarski men.	5	76
100 Marek	59	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2534 1—3) **Konkurs.**

L. 3042. Celem obsadzenia posady nadzorcy więzień przy sądzie obwodowym w Przemyślu XI klasy rangi ze systemizowanemi należytościami.

Na wyż oznaczoną posadę zamianować się mający obowiązanym będzie, skoro stosunki służbowe by tego wymagały, dać się użyć także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą nadzorcy więzień połączonego, tylko do tego czasu prawo mieć będzie, dopóki służbę tę rzeczywiście wypełniać będzie.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania do 12 lipca 1876 r. do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 1 czerwca 1876.

(2504 1—3) **Edykt.**

L 4999 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Napoleona Janiszewskiego, iż w skutek prośby pod dniem 26 maja r. b. L. 4999 przez Chaima Stempel wniesionej, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 26 maja 1876 r. l. 4999 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Napoleona Janiszewskiego nie jest wiadome, doręcza się powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi adwokatowi Heynemu z zastępstwem adwokata Mijakowskiego, zaś Napoleona Janiszewskiego się wzywa, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swych praw stosownych kroków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze

Złoczów dnia 26 maja 1876.

(2437 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1029. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego ogłasza niniejszem konkurs na opróżnione posady nauczycielskie mianowicie:

w powiecie Bialskim

Szkoły 4 klasowe

w Kętach przy szkole żeńskiej, dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł. w. a.

w Oświęcimiu przy szkole żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. w. a.

Szkoła 3 klasowa w Wilamowicach

posada nauczyciela kierującego z płacą 350 zł. i pomieszkanie

posada nauczyciela drugiego z płacą 300 zł.

posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł

Szkoły 2 klasowe

w Bulowicach Hałcnowie i Kozach posady nauczycieli młodszych z płacą po 240 zł. w Hałcnowie język wykładowy jest niemiecki.

Szkoły 1 klasowe

w Dankowicach Hecznarowicach Jawiszowicach, Mikuszowicach, Porąbce, Straconce, Szczyrku. Witkowicach, płaca 300 zł. w Porąbce 400 zł. i wolne pomieszkanie.

w powiecie Myślenickim

przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli młodszych w Jordanowie z płacą 200 zł.

w Makowie z płacą 270 zł.

w Sułkowicach i Zawoi z płacą po 240 zł.

Przy szkołach 1 klasowych

w Grzechyni, Jachówce, Jaworniku, Krzyszkowicach, Krzywaczce, Lubniu, Osielcu z płacą po 300 zł.,

w Pcimiu z płacą 400 zł.,

w Rabce, Radziszowie po 300 zł.,

w Sidzinie 400 zł.,

w Spytkowicach, Trzebuni i Trzemeśni z płacą po 300 zł. i wszędzie wolnem pomieszkaniem lub relutum za nie.

w powiecie Wadowickiem

przy szkole 5 klasowej męskiej w Wadowicach, posada nauczyciela z płacą 450 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 270 zł.,

Przy szkole 4 klasowej w Zatorze, posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem 2 posady nauczycieli z płacą po 300 zł. posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

Przy szkołach 2 klasowych nauczycieli młodszych w Izdebniku z płacą 200 zł.,

w Przeciszowie z płacą 240 zł. w. a.

Przy szkołach 1 klasowych w Jnwałdzie, Kalwaryi, Krzęcinie, Leńczach górnych, Mucharzu, Radoczy, Ryczowie, Zembrzycach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum.

Przy szkołach filialnych w Trzebieńczycach i Zygodowicach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum.

w powiecie Żywieckim

przy szkole 3 klasowej w Jeleśni posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

Przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli młodszych w Milówce z płacą 270 zł. w Slemieniu i Suchy z płacą po 200 zł.

Przy szkołach 1 klasowych w Kamesznicy w Koszarawie, Krzeszowie, Rajczy, Ujsołach z płacą po 400 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum,

przy szkołach filialnych w Szarem i Tarnawie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na wszystkie posady prezentuje Rada szkolna miejscowa tylko w Makowie powiatu Myślenieckiego obszar dworski.

O wszystkie posady z wyjątkiem posady nauczyciela kierującego przy szkole 4 klasowej w Zatorze mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 8 lipca 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wadowice dnia 23 maja 1876.

(2492 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2018. C. k. sąd powiatowy miej. deleg w Złoczowie ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. zakłaku kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi i Wojciechowi Mazurczakom i Oziaszowi Schorowi o zapłacenie 173 złr. 46 ct a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod l sp. 10 subrep. 21 w Kondratowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach mianowicie w dniach 28 czerwca 1876 i 26 lipca 1876 wyżej lub za cenę szacunkową, zaś w dniu 30 sierpnia 1876 i niżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu sądowem. Cena wywołania stanowi kwotę 500 złr. a. w.

Zakład 10% sumy wywołania.

Najwięcej dający musi objąć o tyle o ile cena kupna wystarczy na tej realności ciężące długi, jeżeli wierzyciele swe pieniądze przed przewidzianem wypowiedzeniem nie zechcą przyjąć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i ocenienia można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Złoczów dnia 14 kwietnia 1876.

(2508 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1022. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1876 r., każdym razem o 10 godzinie z rana, w gmachu sądowym egzek. sprzedaż realności Wojciecha Urbanika pod l. 19 i realności Piotra Michalika pod l. 37 w Ochojnie położonej, na zaspokojenie pretensyi Babetty Teitelbaumowej w kwocie 200 zł- w. a.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 100 zł. w. a., drugiej zaś 120 zł w. a. a wadyum 10, a względnie 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła zajęcia i oszacowania można przejrzeć w Archiwum tutejszego sądu.

Podgórze dnia 31 marca 1876.

(2463 1—3) **Edykt.**

L. 25334 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Włodzimierza Wilczyńskiego de präs. 30 lipca 1875 do l. 41141 dozwolono uchwałą z 7 sierpnia 1875 do l. 41141 na intabulacyę sumy 3150 złr. a. w. ewentualnie sumy 6330 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Mokrzany z przyległ. adwokacyę Mokrzany na rzecz Włodzimierza Wilczyńskiego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maurycemu Kesslerowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Maurycego Kesslera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13 maja 1876.

(2396 1—3) **Edykt.**

L. 20370. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Aleksandra Zalewskiego z dnia 11 kwietnia 1876 do l. 20370 uchwałą z dnia 21 kwietnia 1876 do l. 20370 polecono tabuli krajowej zaintabulowanie wykreślenia trzyletniego prawa dzierżawy dóbr Korolówka od 1 kwietnia 1838 do 1 kwietnia 1841 na rzecz Jerzego Ziembowicza jak Dom. 290 p. 450 n. 51 on. w stanie biernym dóbr Korolówka zaintabulowanego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teofili z Ziembowiczów Gaffenkowej uniwerzalnej spadkobierczyni Jerzego Ziembowicza do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Gregorowicza z zastępstwem adwokata Dra. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę z Ziembowiczów Gaffenkowę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 21 kwietnia 1876.

(2415 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3348. W myśl §. 6 ustawy z 25 maja 1868 i § 6 ustawy z 20 czerwca 1872, tudzież rozporządzeń wys. c. k Ministerstwa Oświecenia z 15 lipca 1873 l. 6024 i z 29 marca 1876 r. L. 4754 ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nau czycieli religii w szkołach średnich.

1. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łac. w gimnazyum Wadowickiem
2. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łac. w szkole realnej Stryjskiej.
3. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku grecko kat. w tejże szkole.
4. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obr. łac. w gimnazyum Złoczowskiem, i
5. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w temże gimnazyum. Do posad ad. 1) 2) i 3) przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i odpowiedni dodatek aktywalny, do posad ad 4) i 5) płaca etatowa 525 zł. i dodatek aktywalny 200 zł.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi, wnosić do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca czerwca 1876.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 14 maja 1876.

(2500 1—3) **Edykt.**

L. 1590. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia c. k. notaryusza p. Gabryelskiego kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Józefy Fryderyki 2 imion z Juszkiewiczow Przeździeckiej w spadkowej sprawie po ś. p. Antonim Juszkiewiczu ze Strzyżowa a udzielając kuratorowi ts. rezolucyę z 4 stycznia 1876 l. 3000 zaleca mu praw kurandki wiernie ustawom i sumiennie bronić.

Co się ogłasza w dzienniku urzędowym — aby upomnieć Józefę Fryderykę Przeździecką, iżby podała sądowi miejsce swego pobytu, bo inaczej dalsze postępowanie, przeprowadziłoby się z kuratorem a spuściznę analogicznie z przepisem §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 przechowa się w depozycie sądowym.

Strzyżów dnia 7 marca 1876.

(2503 1—3) **Edykt.**

L. 20345. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Jerzego (Jurka) Hozyja z Rypnego, który jako żołnierz c. k. zaprzęgów roku 1849 w Węgrzech w skutek uderzenia przez konia zginąć miał, i o którym dotąd niema żadnej wiadomości, aby o swem życiu w przeciągu jednego roku tem pewniej powiadomił bądź tutejszy sąd, bądź ustanowionego dla niego kuratora, tutejszego adwokata Dra. Szymona Ehrlicha, gdyż w razie przeciwnym przystąpiłby sąd do stanowczego załatwienia żądania pozostałej małżonki Anastazyi Hozyj, domagając się w celu zawarcia wtórego małżeństwa, uznania Jurka Hozyja za umarłego.

Sambor dnia 31 grudnia 1875.

(2466 1—3) **Konkurskundmachung.**

Z. 1215. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeltliche Amts-Praktikanten Stelle erledigt

Bewerber, welche das 17 Lebensjahr überschritten haben und sich über die mit guten Erfolge absolvierten Studien einer Unterrealschule oder eines Untergimnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache in Wort und Schrift ausweisen können, haben ihre dokumentirten Gesuche bis 24 Juni 1876 bei dem gefertigten Lottoamte zu überreichen.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 27 Mai 1876.

(2507 1—3) **Edykt.**

L. 1078. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza, że na rzecz wierzytelności Simche Heifermana w kwocie 75 złr. z pn., sprzedaną zostanie realność dłużnika Antonia Greblaka w Rungurach, pod nr. 86 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 265 złr. oszacowana, w drodze przymusowej licytacyi na dniu 30 czerwca, 1 sierpnia i 31 sierpnia 1876 wyznaczonej, każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem, na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim zaś także poniżej ceny.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania wolne do przejrzenia w registraturze.

Peczeniżyn 20 marca 1876.

(2506 1—3) **Edykt.**

L. 2046. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Szymona Pelzmana, przeciw Józefowi i Maryannie Konieczným o 260 złr. egzekucyjną licytacyę realności w Czańcu pod N. k. 306 położonej, Maryanny Koniecznej własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 26 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 671 złr. 40 ct. Wadyum zaś wynosi 68 złr. w gotówce.

Kuratorem dla niewiadomych interesantów ustanowiono p. dr. Markla w Kętach.

Kęty 8 maja 1876.

(2509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 862. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Tany Apfelbaum, przeciw Jakubowi Jagła pto 168 zł. w. a. z pn. odbędzie publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod N. k. $^6/_{11}$ w Strumianach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach a to: dnia 5 lipca, 3 sierpnia i 4 września 1876 r. o godzinie 11 rano każdym razem, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także i poniżej takowej. Zakład wynosi 533 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wieliczka d. 30 kwietnia 1876.

(2512 1—3) **Edykt.**

L. 16055. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnięcia Józefowi Mareckiemu od Pauliny Olpińskiej należącej się pretensyi 500 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 1754/4 we Lwowie położonej, wedle księgi dom. 142 p. 391, n. 19 haer. Pauliny Olpińskiej własnej, dnia 10 lipca i 10 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania 4246 zł. 50 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, żo jako wadyum kwota 424 zł. ma być złożoną, dalej, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po 7 sierpnia 1875 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegoś bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat doktor Dziubiński kuratorem, a adwokat dr. Roiński jego zastępcą miano wany został.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2518 1—3) **Edykt.**

L. 27433. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Wiktora hr. Starzeńskiego, że w sprawie spółki komisowej „Krasicki, Kraiński i spółka“ przeciw pp. Cezarowi hr. Męcińskiemu i Wiktorowi hr. Starzeńskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 5600 zł. z pn., po wydaniu nakazu zapłaty na dniu 28 stycznia 1876 l. 3787, gdy takowy wtórpozwanemu dotąd doręczony być nie mógł, ustanawia dla niezznanego z miejsca pobytu p. Wiktora hr. Starzeńskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Jekielesa i temuż powyższy nakaz zapłaty na żądanie powodowej spółki z dnia 5 kwietnia 1876 l. 19290 doręcza.

Oraz wzywa się p. Wiktora hr. Starzeńskiego, aby miejsce swego pobytu temuż kuratorowi lub tutejszemu sądowi jak naj spieszniej podał, gdyż w razie przeciwnym wszystkie uchwały dalsze w tejże sprawie jogo osoby się tyczące, temu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą a szkodliwe następstwa ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 19 maja 1876.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

(2505 1—3) **Edykt.**

L. 9664. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza w skutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 grudnia 1875 do l. 16536, z powodu że termin edyktem z dnia 12 sierpnia 1873 l. 6101 wyznaczony, z dniem 10 września 1874 upłynął, aby w myśl § 14 i 20 ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. w imieniu c. k. sądu krajowego wyższego drugim edyktem ogłosił, że przy c. k. sądzie powiatowym w Białej w nowo dla realności l. 39 w gminie Buczkowice utworzonem ciele tabularnem Kaspra Wawrzuta jako właściciel wpisanym został, że ta realność na dniu 11 i 18 maja 1875 uskutecznionym między Kasprem Wawrzutą, Szymonem Wawrzutą, Michałem Wawrzutą, Walentym Sternal i Józefą Kubicą podziale wspólnych parcel d. 15 sierp. 1875, w skutek polecenia sądu powiatowego w Białej z dnia 15 czerwca 1875 l. 491 stan majątkowy powyż podanej realności uzupełniony i parcele szczegółowo w tem nowem ciele tabularnem wpisane zostały i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez istnienie albo przez tabularny porządek, którégoż wpisania w swojem prawie ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 31 sierpnia 1876, gdyż w razie przeciwnym ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się zarazem ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 26 grudnia 1875.

(2496 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5689. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 15 lutego 1876 l. 6004 na utworzenie 4 okręgów metrykalnych w Tarnowskim powiecie w granicach tegoż powiatu i siedzibą prowadzących metryki izraelickie:

1. w Tarnowie;
2. Żabnie;
3. Ryglicach
4. Tuchowie.

W ślad zatem i stosownie do rozporządzenia wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944 ogłasza c. k. Starostwo konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcę w Tarnowie, Żabnie, Ryglicach i Tuchowie. Ubiegający się o posadę prowadzącego metryki izraelickie lub o posadę zastępcy winni swoje podania zaopatrzone w wymogi w §. 3 i 4 powołanego rozporządzenia określone wnieść do c. k. Starostwa powiatowego w Tarnowie przez władzę swe go zamieszkania najdalej do 1 lipca r. b.

Tarnów 22 maja 1876.

C. k. Starostwo.

(2486 1—3) **Edykt.**

L. 1333. Podaje się do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 400 zł. z 6% zwłoki od 4 lutego 1868 i kosztami w kwocie 58 zł. 63 ct. w. a. na rzecz Chany Półtorak realność Ludwiny Zardzińskiej pod C. N. 116 i 117 w Busku położona ciało hipoteczne stanowiąca pod następującemi warunkami licytacyjnie sprzedaną zostanie.

1. Każdy kupiec złoży 10% ceny szacunkowej czyli 503 zł. w.
2. Realność ta przy obu na dzień 22 czerwca i 21 lipca 1876 o 10 godzinie wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a w razie niesprzedania takowej wyznacza się do ułożenia zwalniających warunków termin na dzień 22 lipca 1876.
3. Nabywca winien do 30 dni po prawomocnej sprzedaży złożyć resztującą cenę kupna.
4. Reszta warunków licytacyjnych i akta odnoszące się do tej realności wolne są do przeglądu w sądzie.

Busk 20 kwietnia 1876.

Z c. k. Sądu powiatowego.

(2427 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2515. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 31 marca 1876 l. 2189 uznano Daniela Hrycaja włościanina z Zamościa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Fedka Czarkowskiego.

Gliniany dnia 21 kwietnia 1876.

(2426 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 994. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 stycznia 1876 r. l. 759 uznano Teofila Bojka, włościanina z Łahodowa az marnotrawcę.

Gliniany dnia 31 marca 1876

2529) 1—3) **Edykt.**

L. 347. C. k sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Sokoli pod licz. 112 położona, Iwana Bełżki alias Bewszki własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. z pn dnia 7 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska 14 lutego 1876.

(2531 1—3) **Edykt.**

L. 349. C. k. sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Tamanowicach L. kons. 57 położona, Hryńka Bodakowskiego własna. ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. z pn., dnia 7go czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska 15 lutego 1876.

(2530 1—3) **Edykt.**

L. 348. C. k. sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Ostrożcu pod l. 3/50 położona, Iwana Romaniszyna własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn, dnia 7 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska 15 lutego 1876.

(2528 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6565. C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Pyzikiewicza w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Wojsławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużniczki Maryanny Polkowej należącej, z gruntu i budynków się składającej na sumę 850 zł. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się tutaj w trzech terminach t. j. 6 czerwca, 7 lipca, 8 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano przyczem realność wzmiankowana na pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na 3 zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jak nie mniej protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności można przejrzeć w t. s. registraturze.

Mielec dnia 28 stycznia 1876

(2521 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3016. W miejscach kąpielowych w Szczawnicy, Krynicy, Iwoniczu, Truskawcu, Lubieniu i Rabce zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 1 czerwca 1876.

C. k. dyrekcya telegrafów.

(2522 1—3) **Edykt.**

L. 179. C. k. Izba notaryalna Tarnowska podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż każdy ktoby sobie tytko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi ś. p. Dra Antoniego Bartosińskiego c. k. notaryusza w Mielcu odnosząca się do jego urzędowania notaryalnego rościł w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej rachując do tutejszej Izby notaryalnej swoją pretensyę zgłosić ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya rzeczona bez względne spadkobiercom pomienionego notaryusza wydaną zostanie.

Tarnów dnia 30 maja 1876.

(2524 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 546. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu kraj. wyższego we Lwowie w myśl §. 301 Ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r. mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 16 sierpnia 1876 r. rozpocząć ma, Prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozarewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Władysława Przysieckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego,

Stanisławów 1 czerwca 1876.

(2532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 327. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi Liebe Pickholz przeciw Wasylowi i Annie Bileckim w kwocie 273 złr a. w. z pn. przymusowa licytacya realności pod n. k. 59 w Uhersku dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to w dniach 22 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i dnia 21 lipca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 złr. w. a której 10% jako wadyum ma być złożone.

Resztę warunków i akta, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Stryj dnia 29 marca 1876.

455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24624. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy S. Zofii przedpołudniem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, a mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4933 złr. 50 ct. — Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. i Elżbiety Czarkowskiej w kwotach 43 złr. 89 ct. w papierach i 42 złr. w monecie brzęczącej.

a. Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu, okazaniem metryki chrztu, jakoteż zaświadczenia sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonego. Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii. Dzieci które same losować nie są w stanie, jako też sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b. Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które legalnie udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice ich jeśli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku. Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemnie podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca 1876.

Dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10 z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno, według starszeństwa wieku. Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dzień śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku mszy św. wysłuchać.

c. Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej przypuszczone będą dziewczęta, nie mniej jak 8, a nie więcej jak 24 lat wieku licząc, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogiemi. Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia wygrywających dziewcząt lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24 maja 1876.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Ч. 24624. Дня 24. Червця с. р. ôтбꙋде ся во Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ божой льосованьє зъ фꙋндацій посаговыхъ именно: Іоанна Антонія Лꙋкевича въ квотѣ выгриваючой (4933 зол. 50 кр. а. в.), Винцентого Лодзя Понинськοго въ квотѣ выгриваючой (600 и 300 зол. в. а.) и Єлисавети Чарковской въ квотѣ выгриваючой (43 зол. 89 кр. въ паперахъ и 42 зол. въ монетѣ).

а) Сироти не знаходящіи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердія св. Казиміра въ Львовѣ на воспитаніи, а хотящіи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндаціи Лꙋкевича, маютъ найдальше до 20 Червца с. г. зголосити ся оу Настоятельки сего Закладꙋ и въ оурядѣ пароxіальнôмъ обр. лат. пароxіи св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до браня оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики Хрещенья якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣстцевꙋю выставленого а черезъ дотычнꙋю пароxію затвердженого.

Вспôлꙋбѣгательки должнî на дню 24 Червця с. г. въ каплици св. Софіи слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

Дѣти, которî сами не можꙋтъ льосовати, сꙋть рôвно якъ сироты, которî 24 рôкъ житя оукôнчили, ôтъ льосованя виключенî.

б) До льосованя зъ фꙋндаціи Лодзя Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, которî легально оудоводнятъ, що сꙋть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ оурожденî и замешкалî, дальше, що 8 рôкъ житья оукôнчили, а 24 не перестꙋпили, що моральне житіе провадятъ, наꙋкꙋ религіи побирали, сꙋть оубогими, що родичи ихъ, если ще жіютъ, також сꙋть оубогими, обичайно ся провадятъ, або еслибы вже померли, що не зôставили маеткꙋ.

Отъ зложенья повижшихъ доводôвъ сꙋть оувôльненî дѣвчата знаходящіи ся въ закладѣ св. Казиміра во Львовѣ.

Дѣвчата, которî вже разъ обдѣленî зôстали посагомъ едной зъ тыхъ фꙋндацій не могꙋтъ больше льосовати зъ фꙋндаціи Понинського.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ, хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести письменнꙋю, оудокꙋментованнꙋю просьбꙋ въ способъ повысше выраженый до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненьемъ льосôвъ а именно 22 Червця с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити ся лично комисіи льосованьемъ оуправляющой въ закладѣ сестръ милосердія.

До тягненя приступаютъ дѣвчата чергою ведля старшеньства.

Дѣвчата, которіи льосъ выгриваючій вытягнꙋтъ, сꙋть зъ волѣ фꙋндатора обовязаніи молити ся за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта кождого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

в) До льосованя зъ фꙋндаціи Єлисаветы Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщенî дѣвчата, числячіи не меньше якъ 8, а не бôльше якъ 24 лѣтъ житя.

Тіи маютъ легально доказати, що сꙋть вѣроисповѣданія католического безъ взглядꙋ на тое, чи родичи цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ; потомꙋ, чи зъ родичей законныхъ сꙋть зрожденіи. Мꙋсятъ бꙋти оурожденіи въ Галиціи або Великомъ Княжествѣ Краковскôмъ зъ родичей польской народности, а въ слꙋчаю поxоджения зъ родичей не законныхъ зъ матери тожє народности. Мꙋсятъ вести житье обычайне и выказати, що сꙋть оубогими.

Отъ зложеня вымаганыхъ доводôвъ оувôльненіи сꙋть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердія св. Казимира въ Львовѣ знаходящіи ся.

Сироты, которіи вже разъ выграли посагъ, сꙋть выключеніи ôтъ льосованя.

Въ згядѣ прошеніи о припꙋщеніе до льосованья заховати ся маютъ тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходятъ ся, що до фꙋндаціи Лꙋкевича.

Выгрывающа есть обовязана молити ся за оупокой дꙋши фꙋндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця кождого рокꙋ, яко въ день смерти тожє.

Вылосованіи сꙋмы посаговіи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оулокованіи а дотычніи реверсы зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ оуправненымъ дорꙋченî.

Зъ ц. к. Намѣстничества

Львôвъ, дня 24 мая 1876.

(2469 2—3) **Konkurs.**

L. 344 prs. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen są do obsadzenia 2 posady c. k. elewów leśnictwa z rocznem adjutum w kwocie 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych a mianowicie zawodowych, tudzież ze znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej z dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 30 czerwca 1876 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 28 maja 1876.

(2410 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 797. Dnia 20 czerwca 18 lipca i dnia 16 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 93 w Nagoszynie nieobjętej masy spadkowej i p. Anny Pęcak i Jana Pęcak własnej na wydobycie należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 złr. 36 ct. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 25 kwietnia 1876.

(2373 3—3) **Edykt**

L. 3300. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 99 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Mojżesza Horodenkera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 31 sierpnia 1875 l. 17089 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisow odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 go r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 23 lutego 1876.

(2281 2—3) **Edykt.**

L 6031. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 132 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Eizyka Joela Siegelwachsa za właściciela tej realności pierwszym tutejszosądowym edyktem z d. 26 paźdz 1876 l. 21741 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron miejsca niema.

Z c k. wyższego sądu krajowego

Lwów 29 marca 1876.

(2458 1—3 **Edykt.**

L. 2790. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 28 kwietnia 1876 l. 21794 uznał Hryńka Krzywuna rolnika z Czarnuszowiec marnotrawcą, w skutek czego ustanawia mu się kuratora w osobie Iwana Bąka.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 20 maja 1876.

(2440 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5479. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w ilości 400 złr., a względnie 392 złr. a. w. z pn., odbędzie się w Bursztynie dnia 8 czerwca 1876 r., dnia 14 czerwca 1876 r. i d. 28 czerwca 1876 r., o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności Wasyla Mikołajków własnej, pod Nr. 122/165 w Bursztynie położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z 20 Października 1870 r. l. 1976 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej a na 1100 złr. a. w. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 80 złr. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2471 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 3644. pr. Z dniach 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1876 zostanie na zaspojenie sumy 350 złr. z pn przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański wywalczonej, realność pod l. d. 21/56 w Słobodzie położona, Andrus'owi Kłymok własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w Sądzie tutejszym sprzedaną; cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyi można tutaj przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 30 września 1875.

(2474 2—3) **Edykt.**

L. 1941. C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Piekiełkowej w sumie 60 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 275 w Czańcu, do masy spadkowej Jakóba Mrowca należącej ciała tabularnego niestanowiącej, przez publiczną licytacyę w dniach 19 czerwca 1876 i 17 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie i że ta realność na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 30 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce.

Gdyby ta realność na dwóch terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 7 sierpnia 1876 r. godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Reszta warunków oraz protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 11 maja 1876 r.

(2450 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1848. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Altera Walkenberga na zaspokojenie sumy 175 zł. z pn. odbędzie się w tusądowym zabudowaniu na dniu 14 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego l. 41 w Wałachówce, ciała tabularnego nie stanowiącego a Wawrzka Doktora własnego.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł.

Wadyum 63 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 22 kwietnia 1876.

(2381 2—3) **Edykt.**

L. 1458. W c. k. Sądzie powiatowym w Winnikach odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Michała Flisowskiego przeciw Simche Hersz Korkis o 625 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 153 w Dawidowie w trzech terminach mianowicie dnia 26 czerwca. 17 lipca i 14 sierpnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 4350 zł. w. a.

Wadyum 43 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie. C. k Sąd powiatowy

Winniki 30 kwietnia 1876.

(2386 2—3) **Edykt.**

L. 1441. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Feiwla Dromelschlägera przeciw Aftanazemu Zadorożny o sumę 60 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 68/82 rep. 9 w Pohorcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Aftanazego Zadorożnego własnej, w trzech terminach t. j. dnia 26 czerwca 1876 r., dnia 25 lipca 1876 i dnia 22 sierpnia 1876 r., każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 908 złr. 75 ct w. a.

Wadyum 90 złr. 87 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako to akt zastawnego opisania i oceniania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno 6 marca 1876.

(2459 2—3) **Edykt.**

L. 25350. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie przeciw Stefanowi Wysockiemu pod dniem 19 marca 1875 l. 15592 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 złr. a. w. z pn wniosło i o pomoc sądową prosiło.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Stefana Wysockiego wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Józefa Smolkę z zastępstwem adwokata Dra. Kuczkiewicza kuratorem mianował, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12 maja 1876.

(2448 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1574. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1876 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności w Zbydniowie położonej do Józefa i Zofii Harów należącej w celu wydobycia należytości Ludwika i Agaty Gorczyców w ilości 130 złr. z pn. z zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania ustanawia się na 410 złr., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 13 marca 1876.

(2475 3—3) **Edykt.**

L. 3560. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu celem zaspokojenia wywalczonej przez Salamona Klein sumy wekslowej 140 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 czerwca, 3 sierpnia i 4 września 1876 każdym razem o godzinie 9 z rana licytacya realności pod Nr. kons. 75 w Nastasowie nietabularnej, do masy spadkowej Daniły Jacyszyna należącej.

Cena wywołania wynosi 555 złr. w. a. wadium 55 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 31 stycznia 1876.

(2441 2—3) **Edykt**

L. 13649. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Hönigsschmidta, iż przeciw niemu wniósł p Mieczysław Darowski pod dniem 27 sierpnia 1875 do l. 25.092 pozew sumaryczny o zapłacenie 30 złr., 30 złr., 15 złr., 15 złr., 15 złr., 10 złr., 4 złr., 18 złr. 35 ct. w. a. z pn. na który termin do rozprawy na 22 czerwca 1876 wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Hönigsschmidta sądowi nie jest znane, przeto ustanawia sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Schaffa ze substytucyą adw. Dra. Popławskiego.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na pomienionym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 maja 1876.

(2404 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3267. Mikołaja Juśkowikiego realność włościańska pod Nr. 88 w Nowosiółce położona sprzedaną będzie za dług 14 złr 25 ct. a. w. na dniu 27 czerwca na dniu 11 lipca i na dniu 25 lipca 1876 o 9 godzinie, w ostatnim terminie można ją nabyć niżej ceny szacunkowej warunki licytacyi leżą w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 19 maja 1876.

(2482 3—3) **Edykt.**

L. 17487. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa edyktem posiadacza zagubionej wedle podania Schulima Sassa książeczki galic. kasy oszczędności na imię Schulima Sass i okaziciela z władkami 25 złr 10 zł. 10 złr. i 5 złr. w. a. do Nr. 37904 wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej temu sądowi krajowemu przedłożył i prawa swoje wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka wyż określona na żądanie Schulima Sassa amortyzowaną zostania.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2468 3—3) **Konkurs.**

L. 11204. Na posady kilku prowizorycznych listonoszów ewentualnie kilka prowizorycznych woźnych pocztowych w okręgu c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 złr., dodatek aktywalny rocznych 87 złr. 50 ct. i urzędowe ubranie.

Aspiranci wojskowi, którzy wedle prawa z dnia 19 kwietnia 1872 za pomocą certyfikatu otrzymali przyrzeczenie umieszczenia w służbie cywilnej i którzy chcą kompetować o jednę z wymienionych posad winni są swe własnoręcznie pisane prośby zaopatrzyć certyfikatami i takowe, jeżeli już wystąpili z wojska, bezpośrednio, jeżeli zaś jeszcze pozostają w czynnej służbie w drodze przełożonej komendy w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Kompetenci, którzy już wystąpili z czynnej służby wojskowej mają dołączyć oprócz certyfikatu przyrzeczenia posady cywilnej także zaświadczenie swego nieskazitelnego zachowania się wydane przez zwierzchność gminną miejsca, w którem stale przebywają i wydane przez lekarza rządowego zaświadczenie że są cieleśnie uzdolnionymi do służby połączonej z posadą o którą się ubiegają.

Lwów dnia 29 maja 1876.

(2483 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4367. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi szkolnego przy ces król. gimnazyum w Nowym Sączu, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca b. r.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 200 złr. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 50 złr. a. w.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla kwalifikowanych podoficerów c. k armii, winni wnieść podania swe, jeżeli nieznajdują się w stosunkach służbowych bezpośrednio, zaś w stosunkach służbowych zostający za pośrednictwem przełożonej władzy, do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego.

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego winni kandydaci nie należący już do stanu wojskowego w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872, (Dz. u. p. Nr. 98) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznegoi wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być powyższa posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 21 maja 1876.

(2425 3—3) **Edykt.**

L. 7116. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności p. Czarny Landau jako cessyonaryuszki nielet. p. Emila Jordan Stojowskiego w kwocie 3000 zł. w. a. ces. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 23 czerwca 1876 r. o godz. 10 zrana sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 31 w Dąbrowie położonej na imie Dawida Findera Dom. II pol. 2 & 3 haer zaintabulowanej a obecnie do tegoż spadkobierców należącej. Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 11558 zł. 40 ct. wadium wynosi 1200 zł. i realność ta na tym terminie może być sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

O czem się wszystkie strony interesowane a tych wierzycieli, którzy po dniu 16 kwietnia 1871 r. do tabuli weszli lub którym by uchwała obecna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora Fischla Schnabla w Dąbrowie zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 14 września 1875.

(2428 3—3) **Edykt.**

L. 2151. W dniu 26 czerwca 1876 dnia 24 lipca 1876 i dnia 21 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej dłużnika Józefa Kosobudzkiego własnej, składającej się z zabudowań i gruntu morgów 18 i sążni kwdr. 21 pod l. 24a rep. 5 w Krzeszowicach położonej a ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania stanowi się suma zł. 2360 w. a.

Wadyum wynosi 236 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 19 maja.

L. 148. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Płowce w dniu 7 czerwca 1876 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Sanok dnia 24 maja 1876.

(2444 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 777. C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Samborze na III okres, który się rozpocznie dnia 10 sierpnia 1876 o godzinie 8 rano, prezydenta Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego Radców Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 27 maja 1876.

(2477 3—3) **Edykt**

L. 5869. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leszczyńskich z imienia, z życia i miejsca nieznanych a względnie ich spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 275 złr. 30 ct. w. a., ze stanu biernego realności pod l. 158 m. w Prześlu z pn. Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 17 maja 1876.

(2424 3—3) **Uwiadomienie.**

L. 20924. Na propozycyę wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Uricha ustanawia Sąd p. Benjamina Brechera zarządcą, zaś adwokata Dr. Czeszera zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Szymona Uricha.

O czem się wierzycieli uwiadamia.

Lwów dnia 19 maja 1876.

C. k. Sąd krajowy.

(2399 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7087. Ces. kr. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Tomasza Trybulca i Jana Gołuchowskiego z miejsca pobytu niewiadomych, iż Izak Eisenstein pod dniem 6 października 1875 L. 15571 przeciw Ludwikowi Kostórkiewiczowi i nim o zapłacenie sum 2525 zł. i 140 zł. w. a. zpn skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z 14 października 1875 L. 15571 termin 30 dniowy do wniesienia pisemnej obrony został wyznaczony.

Ponieważ pobyt zapozwanych Tomasza Trybulca i Jana Gołuchowskiego nie jest wiadomy, przeto przeznaczył im Sąd dla zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Forysta z zastępstwem adw. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego sobie obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2429 3—3) **Edykt**

L. 1281. C. k. Sąd powiatowy czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 36 zł w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. 37 połowy wozówki i połowy gruntu pod l. 37 rep. 48 w Nowojowej górze położonych, do Jana i Maryi Reminów nalożących, w dniu 3 lipca, dnia 7 sierpnia i dnia 4 września 1876 w kancelaryi c. k sądu powiatowego w Krzeszowicach, każdym razem o godz. 10 rano.

Warunki licytacyjne i opis sprzedać się mającej realności są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 20 kwietnia 1876.

(2271 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5804 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Wicencyk o 98 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 4, rep. 138, w Wołoszynowie położonej, dłużników własnych, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r, l. 1422 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r. dnia 20 lipca 1876 r. i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 10 grudnia 1875.

(2272 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4437. C. k. sąd powiatowy w Starem Mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Senczyszak o 150 złr. — ct. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 61, rep. 49 w Potoku wielkim położonej, dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maje 1871 r. l. 1404, opisanemi gruntami i innemi przynależytościami która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 r. i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 17 września 1875.

(2269 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4626. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasiowi Mociak o 95 złr. 92 ct. a. w z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 50/115 w Strzelbicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1415 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876, dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r., o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 24 września 1875.

(2273 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4631. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Bahnij o 150 złr. a. w. z pn dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 195 rep. 15 w Strzelbicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1420 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed połud. w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare Miasto dnia 24 września 1875.

(2489 2—3) **Edykt.**

L 10000. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Walentego Rycharskiego, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 l 1398 pozew wekslowy, przez Towarzystwo c. k. uprzy. galic. kolei Karola Ludwika pro. 1000 zł w. a. wytoczonym został w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienia zarzutów w dniach 3.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2499 2—3) **Edykt.**

L. 7681. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Pawła Jankiewicza i Paraskewją Jankiewiczowę, których miejsce pobytu nie jest znanem, iż na dniu 28 maja 1876 do l. 7681 zapozwał ich Chune Cilzo wykreślenie sumy 50 rubli w stanie biernym realności 1 650 w Tarnopolu na rzecz ich wpisanej i że równocześnie ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łuczakowskiego, a zastępcą jego adwokata Dr. Mantla.

Rzeczą tedy pozwanych, ustanowionemu obrońcy pisma i dowody ku obronie praw ich służyć mogące niezwłocznie udzielić, lub innego obrońcę obrać gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 29 maja 1876.

(2451 —3) **Obwieszczenie.**

L 10736. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Lodzia Ponińskiego, dla ubogich czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterych premiow, mających przypaść w gotówce według ostatniej woli rozporządzenia śp. fundatora z odsetek kapitału fundacyjnego na cztery nierówne premia podzielonych, tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Losowanie tegoroczne odbędzie się dnia 19 lipca 1876 r. i będą wyciągnięte następujące wygrane:

I. premia 816 zł.
II. premia 680 zł.
III. premia 544 zł.
IV. premia 408 zł. w. a.

Do ciągnienia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni którzy:

a. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w W. Ks. Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni.
b. wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku.
c. wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, lecz dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistnego prowadzenia swego rzemiosła.
d. wykażą moralne swe zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a z zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, zaś w innych miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnieniem t. j. właśnie do dnia 5 lipca b r. do godziny 2 po południu wnieść prośbę do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, że posiadają warunki wyż przytoczone, a zatem z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnieni do samodzielnego wykonania onegoż, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, zatwierdzonego jak wyżej określono.

Prosby nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po dniu 5 lipca b. r. o godzinie 2 nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie komisya, delegowana przez Wydział krajowy, która też i losowanie przeprowadzi.

Dla ubiegających się, których komisya uchwali dopuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, dzień i rok odbyć się mającego losowania, tudzież imię i nazwisko kandydata.

Każdy z ubiegających się we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym Magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu udzielić wyjaśnień, jakich od niego zażąda celem sprawdzenia tożsamości osoby. Ubiegający się zaś poza Lwowem zamieszkali, winni są w podaniu swem wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która zastąpi ich tak przy odebraniu karty legitymacyjnej, jakoteż przy losowaniu.

Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r. tego ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i porządku, jaki Magistrat wyznaczy i oznajmi. Kto do 17 lipca r. b do godziny 12 w południe nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście, a w razie zamieszkania poza Lwowem przez swego w podaniu wymienionego zastępcę, ten będzie na rok bieżący wykluczony od udziału w losowaniu.

Kto już raz brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten jest wykluczony od udziału w losowaniu.

W dniu losowania t. j. 19 lipca r. b. odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. żałobne nabożeństwo za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy ubiegający się o premia, a wrazie nieobecności we Lwowie, zastępcy tychże do losowania uprawnieni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu Zgromadzenia Lwowskiego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną w obecności delegowanej komisyi

Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu, wygrywającym za kwitami należycie ostęplowanemi, w gotówce wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkały, przesłaną będzie kwota wygrana do właściwego Wydziału powiatowego i tam wypłacona zostanie

Wygrywający są według ostatniej woli śp. Fundatora obowiązani modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci tegoż t j. 24 marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 maja 1876.

(2493 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 12341. Z początkiem roku szkolnego 1876/7 będzie wolnych piętnaście galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, na które niniejszem rozpisuje się konkurs.

Miejsca te są do uzyskania:

a. w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt;
b. w c. k. wojskowej akademii technicznej;
c. w c. k. akademii marynarskiej i
d. w c. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych.

Przedewszystkiem zwraca się uwagę chcących ubiegać się o miejsca funduszowe w zakładach wspomnianych, na ostatku, t. j. w c. k. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych, iż tylko ograniczona (bliżej w zawiadomieniach c. k. władz wojskowych nie podana) liczba kandydatów liczyć może na szansę przyjęcia, gdyż zamierzone otwarcie trzeciej wojskowej niższej szkoły realnej jeszcze nie nastąpiło, w dwóch zaś istniejących niższych szkołach realnych jakoteż w c. k. wyższej szkole realnej panuje przepełnienie, dlatego jak na teraz silniejsze są szanse kandydatów chcących się dostać do c. k. wojskowych akademij.

Kwalifikacye, które kandydat ma posiadać, warunki którym się kandydat poddać musi, są dwojakiej natury, jedne ogólne obowiązujące do wszystkich zakładów wojskowych bez wyjątku, drugiej natury specyalnej, zmieniające się w miarę, jak idzie przyjęcie do jednego lub drugiego z powyż wymienionych zakładów. J tak każdy z kandydatów na miejsca funduszowe w c. k. zakładach wojskowych ma się wykazać:

1. iż mając prawo obywatelstwa austryackiego, przynależnym jest do gminy w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Ks. Krakowskiego W tym celu należy dołączyć do podania poświadczenie swojszczyzny lub inne legalne poświadczenie wydane ze strony właściwej Zwierzchności gminnej w przypadku zaś gdyby obywatel innego państwa zamierzał się podawać o miejsce funduszowe, ma w tym celu uzyskać Najwyższe zezwolenie Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.
2. Każdy z kandydatów ma się wykazać iż posiada fizyczne uzdolnienie, t. j. iż jest zdrów, dość silny do korzystania z wychowania wojskowego i do służby wojskowej w przyszłości. W tej mierze należy się wykazać świadectwem lekarskiem, iż kandydat albo przebył naturalną ospę, albo iż ma ją zaszczepioną, świadectwem lekarza wojskowego (z czynnej służby przy c. k. armii, przy c. k. marynarce wojennej, lub też lekarza fungującego przy obronie krajowej) o stanie zdrowia i kompleksyi, a nadto należy dołączyć listę miary wzrostu kandydata, wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego.
3. Kandydat ma się wykazać świadectwem szkolnem z odpowiedniego zachowania się pod względem obyczajów.
4. Ma się wykazać metryką chrztu, lub świadectwem urodzenia iż nie przekroczył wieku normalnego (o czem poniżej przy warunkach o przyjęciu do każdej wojskowej szkoły z osobna) wreszcie każdy kandydat ma się wykazać, iż posiada odpowiednie studya przygotowawcze. Dowodu tego dostarczy świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, stanowczo jednak o faktycznem przyjęciu do zakładu, rozstrzygnie dopiero pomyślny rezultat egzaminu wstępnego przyczem nadmienia się, iż kandydat musi władać tak biegle językiem niemieckim, iżby z wykładów w tymże języku mógł bez trudności korzystać. Należy się wreszcie wykazać odpowiedniem świadectwem o stanie stosunków rodzinnych i majątkowych.
5. Warunki specyalne przy przyjęciu do powyżej wymienionych zakładów wojskowych wymagane pod względem wieku normalnego i studyów przygotowawczych, są następujące:

a. Do c. k. wojskowej akademii w Wiener Neustadt mogą się dostać w tym roku tacy kandydaci, którzy ukończywszy pomyślnie siedm klas gimnazyalnych; nie przekroczyli jeszcze 19 roku życia. W skład egzaminu wstępnego wchodzą przedmioty według planu naukowego, przyjętego w c. k. gimnazyach państwowych; w szczególe wymaga się od kandydatów do c. k. akademii w Wiener-Neustadt z matematyki znajomości nauki o zrównaniach 2° stopnia i progresyach, z geometryi zaś znajomości z planimetryi, stereometryi i trygonometryi płaskiej. Co do języka francuskiego wymaga się przy wstąpieniu do c. k. akademii, by kandydat przynajmniej czytał płynnie i poprawnie, by umiał tłumaczyć z francuskiego na niemieckie i był w stanie również tłumaczyć łatwiejsze rzeczy z niemieckiego na francuskie.
b. Do c. k. wojskowej akademii technicznej, możliwem jest przyjęcie dla tych kandydatów, którzy ukończyli pomyślnie naukę w pełnej szkole realnej, w wyższem gimnazyum lub pełnem gimnazyum realnem a nie przekroczyli jeszcze 19go roku życia. Co do egzaminu wstępnego przy przyjęciu do akademii porządek i zakres jego określony jest na podstawie planu naukowego, wydanego dla c k. wojskowych szkół realnych. Wymagania w przedmiocie znajomości języka francuskiego są też same. co przy wstąpieniu do c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt. W obec tego, że c. k. wojskowa akademia techniczna dzieli się na oddział artyleryi i inżynieryi, mają podający wymienić w podaniu, na który oddział dostać się pragną.
c. Do c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej może być przyjętym kandydat, który ukończył pomyślnie 4. 5. lub 6. klasę szkoły realnej, gimnazyum lub gimnazyum realnego, w miarę posuniętego zaawanzowania w studyach, można się dostać na wyższy rok szkoły realnej, obok tego jednak zwraca się uwagę podających na kwestyę wieku t. j. iż kandydat aspirujący wstąpić do 5 6 lub 7ej klasy szkoły realnej nie powinien mieć jeszcze skończonych lat 16. 17. względnie 18tu
d. Chcąc się dostać do c. k. wojskowej niższej szkoły realnej na pierwszy rok trzeba mieć, najwięcej dwunasty rok i ukończyć dobrze 4. lub 5. klasę szkoły ludowej, na drugi, trzeci i czwarty rok dostać się można, ukończywszy pomyślnie 1. 2 lub 3cią klasę szkoły realnej, gimnazyum realnego lub niższego gimnazyum, albo odpowiednią klasę szkoły wydziałowej, znowu jednak co do wieku, kandydat powinien mieć najwyżej 13. 14 lub piętnasty rok życia. Zauważa się przytem, iż nauka języka francuskiego wchodzi w skład przedmiotów naukowych w c. k. wojskowych szkołach realnych; od kandydatów wstępujących do tych szkół a to począwszy od drugiego roku, wymaga się przynajmniej znajomości tego przedmiotu, w zakresie przepisanym dla I. klasy. Ktoby życzył sobie poznać dokładniej warunki przyjęcia do zakładów wojskowych, odsyła się go do XXVtej części dziennika rozporządzeń dla c. k armii z r. 1875 gdzie znajdzie je można pod tytułem: „Vorschriften über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privaterziehung in die k. k. Militair „Erziehungs und Bildungs-Anstalten" jakoteż do IX części dziennika rozporządzeń dla c. k armii z r. 1876 gdzie znów podany jest plan naukowy w c. k. wojskowych szkołach realnych, ciekawy i potrzebny nietylko dla kandydatów chcących się dostać do c. k. wojskowych szkół realnych, lecz także i dlatych kandydatów, którzy pragną dostać się do c. k. technicznej akademii wojskowej, gdyż jak wyżej powiedziano, porządek i zakres egzaminu wstępnego w tejże akademii opiera się na planie naukowym dla c. k wojskowych szkół realnych Wyżspomniany dziennik rozporządzeń nabyć można w c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu, a osobne druki są także do nabycia w księgarni L. W Seidla i syna w Wiedniu, jakoteż u Karola Prohaski w Cieszynie.
e. Do c. k. akademii marynarskiej mogą się dostać tylko ta y kandydaci, którzy skończyli lat 13 a 15 nie przekroczyli, muszą następnie stosownie do swego wieku być dobrej i silnej budowy ciała, mianowicie mieć wzrok dobry a co do studyów, powinni kandydaci ukończyć z pomyślnym rezultatem albo niższą szkołę realną lub też niższe gimnazyum, wszystko jedno czy filologiczne czy realne. Jak w innych zakładach wojskowych tak i o faktycznem przyjęciu do c. k. akademii marynarskiej, rozstrzyga ostatecznie pomyślny rezultat egzaminu wstępnego

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: 1) świadectwo chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo swojszczyzny, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia (ze szczególnem zwróceniem uwagi na siłę i doniosłość wzroku) wystawione przez lekarza wojskowego lub lekarza c. k. marynarki wojennej, wreszcie 4) wszystkie świadectwa z ukończonych lat szkoły średniej wraz z świadectwem z ostatniego półrocza szkolnego. Zwraca się uwagę kompetentów, iż możność dostania się na miejsca funduszowe w c. k. akademii marynarskiej jest wyjątkową i zapewne nie powtórzy się w innych latach. I w tym roku liczba wolnych miejsc w akademii marynarskiej jest szczupłą (3—4 tylko) dla tego podający się mają we własnym interesie, jeżeli oczywista rzecz zgadza się to z ich życzeniami i ma podstawę w ich kwalifikacyach, w prośbie o miejsce funduszowe w akademii marynarskiej wymienić także inny z zakładów wojskowych, do którego chcieliby się dostać na wypadek gdyby ich ominęło miejsce w c k. akademii marynarskiej.

Życzący sobie ubiegać się o powyższe miejsca funduszowe mają wnieść podania do Wydziału krajowego, a to najdalej do dnia 24 czerwca r. b.

Zwraca sie w końcu uwagę kandydatów, iż z powodu krótkości czasu, konieczności przesłania propozycyi do władz centralnych w oznaczonym terminie, podań wniesionych późno, t. j. po upływie terminu konkursowego nie weźmie się pod rozwagę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 24 maja 1876.

(2490 1—3) **Edykt.** L. 12888.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem S. Kepplera, że przeciw niemu Józef Kaltenegger wniósł pod dniem 25 maja 1876 do l. 12888 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 252 zł. 75 ct. a. w. z pn., w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 26 maja 1876 do l. 12888 wydanym został nakaz zapłacenia tej sumy w zakresie dni trzech albo wniesienia zarzutów wtymże samym czasie.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd tutejszy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Markiewicza z zastępstwem adw. dra Rapaporta kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków dnia 26 maja 1876.

(2485 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6538 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 215 zł. w. a. z pn. na rzecz Nathana Liebergalla, odbędzie się dnia 21 lipca i 4 sierpnia 1876 o godzinie 9tej przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze N. 11 egzekucyjna sprzedaż połowy sklepu pod l. 151 w Tarnopolu położonego do dłużnika Nachmana Seliga Spielberga należącego.

Cena wywołania 225 zł., poniżej której ta połowa sklepu na powyższych terminach nie będzie sprzedaną. Wadyum 22 zł. a.w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 kwietnia 1876 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem adwokata dra Akselrada.

Tarnopol dnia 22 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

Zatrudnienia

w godzinach **popołudniowych** poszukuje **biuralista** za odpowiedniem wynagrodzeniem. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Administracya „Gazety Lwowskiej“
(2565)

Господинѹ Ст. Лабашѹ въ Львовѣ.

Поневаж всякій листовній закозвана сталися безѹспѣшными, Выдѣлъ Общества „Академическій Крѹжокъ“ есть принѹжденъ завозвати господина Стефана Лабаша, слѹшателя техники львовской, по разъ послѣдній посредствомъ газетъ до сплаты долгѹ затягненого нимъ зъ кассы общества дня 20 октября 1875 въ сѹмѣ 10 зар., съ отсотками 1 зар. 80 ст., съ почисленьемъ коштовъ инсератѹ сего и почтовыхъ посылокъ въ сѹмѣ 1 зар. 30 кт. (а по оттрѹченю 3 зар. яко ремѹнерацїи за трѹды его въ комитетѣ редакцїйномъ, отже въ сѹмѣ) зар. 10.10; дальше до зверненья рѹкописей, переданыхъ емѹ тымже комитетомъ до составленья брошѹрки и до зверненія слѣдѹющихъ книжокъ, выпожиченыхъ нимъ зъ библїотеки „Академического Крѹжка“: Недѣля зъ г. 1865, Пѹшкинъ. Сочин. томъ II и III, Вѣстникъ Европы зъ Декабря, Das Buch für Alle, Sonntagsblatt, Illustrirte Blätter der Zeit, и прочихъ, хотя не втягненыхъ въ каталогъ выпожичающихъ.

Речинецъ до отдачи долгѹ и книжокъ назначенъ до 14 юнія. Еслибы и тое средство остало ся безѹспѣшнымъ, Выдѣлъ бѹде принѹжденъ оудатися на сѹдовѹ дорогѹ.

Львовъ, дня 29 мая 1876.

Отъ Выдѣла Академического Крѹжка.
(2452)

L. 1782. (2568 1—3)

Konkurs

Na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 23 maja 1876 r. rozpisuje urząd gminny tutejszy miejski konkurs celem prowizorycznego obsadzenia posady kancylisty, połączonej z obowiązkiem kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 300 złr. w. a., i remuneracyą w kwocie 100 złr. w a.

Kompetujący o takową winien wnieść podania swoje należycie udokumentowane w terminie do końca czerwca 1876 r., na ręce Zwierzchności gminnej, zobowiązując się równocześnie do złożenia kaucyi w wysokości płacy rocznej.

Kałusz dnia 31 maja 1876.

Burmistrz.
Kumpert.

---

3. 8516. (2497 1—3)

Konkurs für Bautechniker.

Zur Besetzung einer bei dem Czernowitzer Magistrate erledigten **Bau-Adjunctenstelle**, eventuell einer **Bau-Assistentenstelle** wird hiemit der Konkurs bis 20 Juni d. J. ausgeschrieben.

Der Bauadjunktenposten ist mit dem Jahresgehalte von Achthundert Gulden ö W. und mit zwei, nach fünf beziehungsweise zehn Dienstjahren fälligen Quinquenalzulagen á 200 fl. und der Bauassistentenposten mit dem Jahresgehalte von Sechshundert Gulden und mit zwei Quinquenalzulagen à 100 fl. systemisirt.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre mit den Zeugnissen über ihre technische Befähigung, Sprachkenntnisse, Unbescholtenheit, Alter und Gesundheit versehenen Gesuche innerhalb der obigen Konkursfrist und zwar, wenn sie schon bedienstet sind, im Wege ihrer Vorgesetzten, sonst aber unmittelbar hieramts zu überreichen.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz den 30 Mai 1876.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod najścíślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1485 19—?)

Sprzedaż gruntu

We Lwowie, przy ulicy Zamarstynowskiej, jest do sprzedania 3 morgi gruntu dobrej gleby, w całości lub też parcelami pod budowę. Bliższa wiadomość u właściciela, ulica Młynarska pod l. 47.

(2409 4—4)

(1487 10—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fiuksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1484 28—?)

(2570 1—3)

Galicyjskie ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

Piąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń

odbędzie się dnia 8 lipca b. r. o godz. 11tej przed południem w biórze Dyrekcyi, ulica skarbkowska Nr. 2.

Przedmioty Rozpraw:

1. ***Sprawozdanie z czynności Towarzystwa do końca roku 1875.***
2. ***Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków do końca roku 1875.***
3. ***Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1876.***

Karty legitymacyjne w myśl §. 23 *) statutu, wydaje Dyrekcya do 30go Czerwca r. b. — P. T. Akcyonaryusze, którzy w myśl §. 24 **) statutu, zamierzają wykonać prawo głosowania przez pełnomocników, zechcą wypełnić pełnomocnictwo umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać takowe własnoręcznie.

Lwów dnia 6 Czerwca 1876.

Komitet stały.

*) §. 23. Każdy akcyonaryusz chcący uzyskać prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, powinien przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w Dyrekcyi lub jednej z Filij Towarzystwa złożyć dostateczną liczbę Akcyj lub kwitów tymczasowych, a to za poświadczeniem opiewającem na osobę. — 20. Akcyj lub kwitów tymczasowych nadają prawo do głosowania.

**) §. 24. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane bądź we własnej osobie, bądź przez pełnomocnika, którym atoli może być tylko akcyonaryusz uprawniony do głosowania. Pupile i osoby będące w kurateli, tudzież gminy i korporacye wykonują przysługujące im prawo głosowania przez swych prawnych przedstawicieli, chociażby ci ostatni nie byli akcyonaryuszami.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.